P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8 PAŹDZIERNIKA 1937 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 277

Posłowie żydowscy u min. Świętosławskiego

interweniowali przeciw wprowadzeniu ghetta ławkowego na wyższych uczelniach. — Minister Swiętosławski oświadczył posłom, że zarządzenia rektorów mają charakter porządkowy

Warszawa, 7 października.

Dzisiaj przed południem minister oświaty prof. dr. Świętosławski przyjął delegację parlamentarzystów żydowskich, złożoną z wszystkich posłów i senatorów żydowskich.

O przebiegu tej audiencji, ze strony oficjalnej, wedle relacji PAT. podają:

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyjął dnia 7 października r. b. delegację senatorów i posłów żydowskich w osobach: pp. senatorów Schorra i Trockenheima oraz pp. posłów Gottlieba, Mincberga, Rubinsteina i Sommersteina.

Oświadczenie ministra

Minister oświadczył, że podczas ostatniego zjazdu rektorów zwrócił się do nich z apelem, aby w oparciu o ustawę akademicką i odpowiedni jej ustęp, upoważniający rektorów do wydawania zarządzeń porządkowych, usiłowali utrzymać ład i porządek na uczelniach akademickich, starali się zapobiec gwałtom i użyli wszystkich środków, aby nie dopuścić do bójek i używania przemocy w stosunku do tych, czy innych grup młodzieży.

Zarządzenia, ostatnio wydane przez rektorów, miały właśnie to na celu. Przez wyznaczenie oddzielnych miejsc, bądź to indywidualnie dla poszczególnych studentów, bądź to dla członków poszczególnych stowarzyszeń akademickich, oraz rezerwowania miejsc, dostępnych dla całej młodzieży bez wyjątku, rektorzy usiłują utrzymać porządek na uczelniach i nie dopuścić do tego, aby na tle walki o miejsca powstawały w szkołach bójki".

* * *

Koło żydowskie w sejmie i senacie przygotowuje zgłoszenie specjalnych interpelacyj w sprawie wyznaczenia oddzielnych ławek dla studentów-Żydów na wyższych uczelniach. Interpelacje te mają być zgłoszone w sejmie i senacie na nadchodzącej sesji ciał ustawodawczych.

Zniesienia ghetta ławkowego

domagali się posłowie żydowscy powołując się na Konstytucję

Warszawa, 7 października.

Ze strony koła żydowskiego w sejmie i senacie podano prasie relację następującą:

— Posłowie i senatorowie żydowscy zwrócili się do ministra prof. dr. Świętosławskiego w sprawie ostatniego zarządzenia rektorów wyższych uczelni o wyznaczeniu oddzielnych miejsc dla studentów-Żydów.

Parlamentarzyści żydowscy stwierdzili z całym naciskiem, że przepisy wydane przez rektorów naruszają podstawy konstytucji i całe społeczeństwo żydowskie widzi w tych zarządzeniach oficjalną dyskryminację wyznaniową i narodowościową. Społeczeństwo żydowskie zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie kryje się w tych zarządzeniach dla sytuacji prawnej ludności żydowskiej i praworządności w Państwie.

Zgłaszając stanowczy protest przeciwko temu pogwałceniu praw ludności żydowskiej, domagają się parlamentarzyści żydowscy uchylenia tych zarządzeń.

W odpowiedzi prof. dr. Świętosławski stwierdził, że zarządzenia rektorów noszą charakter porządkowy, i wydane zostały dla zapobieżenia gwałtom, a mają na celu utrzymanie ładu na wyższych uczelniach.

Delegacja parlamentarzystów żydowskich oświadczyła w odpowiedzi, że wyznaczenie oddzielnych miejsc dla studentów żydowskich, jej zdaniem nie przyczyni się do uspokojenia umysłów młodzieży i że wywoła najżywsze wzburzenie w całym bez wyjątku społeczeństwie żydowskim.

Na tym audiencję zakończono.

Oddzielne szatnie dla Żydów

Na Politechnice doszło do kilku incydentów

WARSZAWA, 7 października.

Na wszystkich wyższych uczelniach warszawskich wywieszone jest zarządzenie porządkowe o podziale miejsc dla członków „Bratnich Pomocy" i „Wzajemnych Pomocy" z zastrzeżeniem , iż nie zastosowanie się do zarządzeń pociągnie za sobą sankcje, wynikające z postanowień regulaminowych.

Na Politechnice doszło dziś do drobnych incydentów z powodu zajmowania przez Żydów miejsc dla niezrzeszonych, oznaczonych literą „N". Bojówkarze endeccy spychali Żydów z tych ławek.

Na S. G. H. Żydzi słuchają wykładów stojąco. To samo ma miejsce w Szkole Rotwanda i Wawelberga.

Zarządzenie o ghecie ławkowym pociąga za sobą szereg dalszych zarządzeń, mianowicie na S. G. H. ma być urządzona specjalna szatnia dla Żydów.

Dziś odbędą się ponowne narady wszystkich „Wzajemnych Pomocy". Ma być zwołane w najbliższych dniach ponowne wielkie zgromadzenie polityczne wszystkich ugrupowań żydowskich.

Akcja wojskowa Anglii i Francji przeciw generałowi Franco

na terenie Marokka hiszpańskiego? — Rząd walencki otrzyma broń i amunicję, jeżeli Włosi nie wycofają swych wojsk z Hiszpanii. — Projekt okupacji Minorki

Londyn, 7 października.

(PAT). Sytuacja w sprawie wojny domowej w Hiszpanii uległa — jak się zdaje — w ciągu ostatnich 24 godzin poważnemu zaostrzeniu, jeżeli chodzi o stosunki W. Brytanii i Francji z Włochami. Dobitnym wyrazem tej zmienionej sytuacji były słowa, wypowiedziane na dorocznej konferencji stronnictwa konserwatystów przez lorda Plymoutha, który stwierdził, że W. Brytania jak najuczciwiej usiłowała uczynić politykę nieinterwencji skuteczną, ale nie należy się łudzić co do tego, że W. Brytania rozczarowana jest wynikami swoich wysiłków.

Kontynuowanie w Hiszpanii obcej interwencji wytwarza poważną sytuację.

Wynurzenia lorda Plymontha stanowią tylko pierwszy akt, o ile chodzi o zajęcie przez kongres konserwatystów stanowiska wobec Włoch. Drugi o wiele bardziej decydujący akt rozegra się jutro wieczorem, gdy przemawiać będzie premier Chamberlain, którego wystąpienia oczekują z najwyższym zainteresowaniem. Premier Chamberlain liczył na to, że będzie już posiadał odpowiedź włoską i że w mowie swej zajmie definitywne stanowisko wyjaśniające w stosunku do odpowiedzi Włoch. Najwidoczniej jednak Mussolini pragnie odczekać przemówienia premiera brytyjskiego, z czego w angielskich kołach politycznych wyciągany jest wniosek logiczny, że odpowiedź włoska będzie negatywna i Mussolini pragnie uniknąć ostrego wystąpienia Nevila Chamberlaina na kongresie.

W RZĄDZIE BRYTYJSKIM PANUJE Z POWODU OCIĄGANIA SIĘ MUSSOLINIEGO WYRAŹNE ZNIECIERPLIWIENIE.

Ambasador brytyjski w Rzymie, podobnie zresztą, jak charge d'affaires

DALSZY CIĄG na str. 2-ej.

Narada w prezydium rady ministrów

z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, członków rządu i płk. Koca

Warszawa, 7 październ.

(Pat) — W dniu 7 b. m. odbyła się w prezydium rady ministrów w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z prezesem rady ministrów gen. Sławojem-Składkowskim na czele oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

O audiencję u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

zabiega Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych

Warszawa, 7 października.

Wczoraj rozpoczęły się obrady Centrali Klasowych Zw. Zawodowych. W dniu dzisiejszym delegacja Zw. Zaw. udać się ma do p. premiera Sławoj-Składkowskiego. W skład delegacji wchodzą pp. Kwapiński i Arciszewski.

Równocześnie donoszą, że Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych upoważnia prezydium C. K. P. do „złożenia prośby o audiencję u P. Prezydenta Rzplitej".

Warszawa, 7 październ.

Dowiadujemy się, że Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na dłuższej audiencji delegację kobiecych stowarzyszeń niepodległościowych z b. posłanką Moraczewską na czele.

Ta sama delegacja przyjęta była przed kilkoma dniami przez Marszałka Śmigłego-Rydza, u którego poruszyła sprawę stosunku organizacyj niepodległościowych do OZN.

Japończycy mają już dość wojny

i skłonni byliby do rozpoczęcia rokowań pokojowych.—Opór wojsk ch'ńskich wzrasta

Oddziały japońskie cofają się w kierunku Czacharu

LONDYN, 7 października.

„Daily Mail“ donosi z Tokio, że w japońskich kołach wojskowych jest poważnie rozważana możliwość nawiązania rokowań pokojowych.

Pozostaje to w związku przede wszystkim z szybko rozwijającą się ofensywą w prowincji Szantung a z drugiej strony z energicznym oporem, jaki stawia Japończykom lotnictwo chińskie.

SZANGHAJ, 7 października.

Według doniesień wywiadu chińskiego, oddziały japońskie, operujące w prow. Szansi, gotują sią do wycofania w kierunku Czaharu, bowiem przy dalszym posuwaniu się wgłąb prowincji grozi im odcięcie od tyłów.

Poszczególne jednostki 8-ej armii operują nadal na tyłach japońskich w rejonie Lintsiu — Guanlin, napadając na oddziały japońskie i linie komunkacyjne, i nie dają Japończykom możności nadsyłania posiłków.

Prawdopodobnie Japończycy zostaną zmuszeni do skrócenia linii frontu na północy.

SZANGHAJ, 7 października.

(PAT) Na froncie szanghajskim wojska chińskie bronią się w dalszym ciągu rozpaczliwie w zalanych wodą okopach przeciwko zaciekłym atakom oddziałów japońskich.

Ulewny deszcz pada z intensywnością niemal tropikalną, uniemożliwiając wszelką działalność lotnictwu.

Japończycy skoncentrowali swe ataki na odcinkach Kiang - Wan i Liu - Hang, dokąd wysyłają wszystkie nadeszłe w ostatnich dniach posiłki.

Liczba ranych i zabitych jest po obu stronach bardzo znaczna.

Krążownik „Izumo‘ opuścił miejsce swojego postoju w pobliżu japońskiego konsulatu i spłynął w dół rzeki, aby wziąć udział w akcji morskiego bombardowania chińskich pozycyj.

Samoloty sowieckie dla Chin

Tokio, 7 października.

(PAT) Agencja „Domei“ donosi, że ambasador sowiecki w Chinach Bogomołow, który bawi obecnie w Moskwie zawiadomił telegraficznie rząd nankiński, iż Sowiety przysyłają do Chin 260 samolotów wojennych.

Samoloty przylecą do Chin przez chiński Turkiestan do Lanczou (w prow. Kansu), a stamtąd do Nankinu.

Dymisja sir Crippsa

Londyn, 7 października.

(Pat) — Donoszą, że sir Stafford Cripps, którego apel o utworzenie zjednoczonego frontu robotniczego został został wczoraj jednomyślnie odrzucony przez kongres partii robotniczej, podał się do dymisji ze stanowiska przewodniczącego komitetu konstytucyjnego Labour Party.

Warszawa, 7 października.

W związku z pogłoskami o ustąpieniu p. Jerzego Rutkowskiego i zmianach w Związku Młodej Polski — sekretariat Związku Młodej Polski komunikuje, że pogłoski te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Akcja wojskowa Anglii i Francji przeciw generałowi Franco

(DOKOŃCZENIE).

Francji, otrzymał instrukcje, aby jeszcze dzisiaj przed wieczorem udał się do min. Ciano i domagał się jak najprędszego udzielenia przez Włochy odpowiedzi.

W międzyczasie z miarodajnych kół rzymskich nadeszła do Londynu wiadomość, mało zresztą wyraźna, że odpowiedzi włoskiej spodziewać się należy w piątek lub sobotę. Mało kto w Londynie oddaje się złudzeniu, że odpowiedź włoska może być pozytywna.

Wydaje się rzeczą bezsporną, że zarówno ewentualna sugestia Mussoliniego przekazania sprawy i wycofania ochotników z powrotem komitetowi nieinterwencji, jak również ewentualna propozycja przyciągnięcia Niemiec do rozmów i prowadzenia ich w gronie 4 mocarstw, uważane byłyby przez rząd brytyjski za chęć zwłoki.

Wydaje się, że na stanowisko rządu brytyjskiego wpłynęły pewne informacje, uzyskane przez brytyjskie koła wojskowe i admiralicję, a świadczące o tym, że

mimo przyrzeczenia, udzielonego przez min. Ciano, brytyjskiemu charge d'affaires Ingramowi co do tego, iż dalsze oddziały wojskowe nie będą przez Włochy wysyłane do Hiszpanii,

DOKONANO ZE STRONY WŁOSKIEJ ZNACZNYCH WYSYŁEK ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH.

Według informacyj angielskich, w ciągu ostatniego tygodnia conajmniej 15 TYS. NOWYCH WOJSK WŁOSKICH WYLĄDOWAŁO W HISZPANII

Nadeszły również informacje o znacznych włoskich siłach lotniczych, które wylądowały jakoby na wyspie Majorce. Wszystko to wpływa na znaczne zaostrzenie się sytuacji.

Nie ulega wątpliwości, że narady między Paryżem a Londynem dotyczą już nie tylko otwarcia granicy lądowej francusko - hiszpańskiej, lecz że ewentualna reakcja W. Brytanii i Francji na negatywną odpowiedź Włoch sięgałaby dalej.

M. in. ze strony francuskiej wysuwane mają być żądania wspólnej okupacji przez W. Brytanię i Francję wyspy Minorki, co stanowiłoby przeciwwagę wobec faktycznej okupacji przez Włochy wyspy Majorki. Ze strony francuskiej wysuwane być mają również pewne żądania akcji wojskowej na terenie Maroka hiszpańskiego. Ponadto Francuzi domagać się mają od W. Brytanii zgody na wysyłkę zarówno z W. Brytanii, jak i Francji broni i amunicji na żądanie rządu w Walencji.

Jak dalece W. Brytania odpowie wymaganiom francuskim, na razie nie jest jasne, ale nie ulega wątpliwości, że tendencje, jakie ujawniły się obecnie w łonie rządu brytyjskiego, idą pod względem swego nastawienia antywłoskiego o wiele dalej, aniżeli kiedykolwiek przedtem w okresie trwającej obecnie wojny domowej w Hiszpanii.

Blum pojedzie do Ameryki

dla przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem St. Zjednoczonych

Paryż, 7 października.

„Le Figaro“ podaje informację, że ze względu na konieczność utrzymania przy życiu układu monetarnego francusko-angielsko-amerykańskiego, którego podstawy w gruncie rzeczy zostały podważone przez nagłą nową obniżkę franka, rząd francuski nosić się ma z zamiarem wysłania do Stanów Zjednoczonych posła nadzwyczajnego, którym byłaby jakaś wybitna osobistość polityczna.

Inicjatorzy tego pomysłu w łonie rządu mają mieć przede wszystkim na widoku osobę wicepremiera Bluma ze względu na to, że zarówno jego stanowisko w rządzie, jak i szerokie stosunki w kołach amerykańskich, dają mu dostateczny autorytet dla przeprowadzenia skomplikowanych rokowań francusko-amerykańskich.

Urzędnicy państwowi we Francji

grożą strajkiem, o ile nie uzyskają podwyżki płac

Paryż, 7 października.

(Pat) — Rząd premiera Chautemps stanął w obliczu nowych trudności, tym razem ze strony urzędników państwowych, którzy grożą w razie nieuwzględnienia żądania podwyżki zarobków strajkiem na terenie całego kraju.

Odbyty w Paryżu wielki wiec urzędników państwowych z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj urzędniczych, zakończył się uchwaleniem prawdziwego ultimatum pod adresem rządu.

Zdarzenia i ludzie

Lupu Ursu i jego banda

Nieuchwytny zbój terroryzuje Rumunię

Galac, w październiku.

— Gdzie ukrywa się Lupu Ursu?

Ten problem interesuje obecnie publiczność rumuńską, policję, chłopów, mieszczaństwo, krótko mówiąc — cały kraj. Tysiące policjantów szuka tego człowieka.

Jest on niewątpliwie najwybitniejszym przedstawicielem amerykańskiego gangsterstwa w Rumunii i można go śmiało nazwać „rumuńskim Dillingerem“. Jest on pierwszym „publicznym wrogiem państwa Nr. 1“, którego wolno zastrzelić, nie obawiając się żadnej kary.

Lupu Ursu zorganizował w małym rumuńskim miasteczku Tulcea bandę, która jest najlepiej uzbrojoną i wydyscyplinowaną bandą rozbójników na całych Bałkanach. A to nie jest byle co... Podczas gdy jednak zwykle ludność wiejska okazywała sympatię tego rodzaju bandytom i popierała ich w walce z władzami, ponieważ postępowali oni według zasady hajduckiej: „Zabierać bogatym, ażeby pomóc biednym“ — banda Lupu Ursu należy do całkiem innej kategorii.

Uzbrojeni w pistolety i karabiny maszynowe, ludzie ci napadają na małe, odosobnione miejscowości, otaczają domy, zabijają mężczyzn i dzieci, gwałcą kobiety, zabierają wszystko, co można zabrać, poczym zapalają wieś. Po kilku godzinach na miejscu zbrodni zjawia się policja. Banda, oczywiście, w międzyczasie ulotniła się, a ślady prowadzą do jakiegoś gęstego, olbrzymiego lasu. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach, które nie dały żadnego rezultatu, wszyscy są wyczerpani i chcą zawrócić, gdy nagle z poza zarośli pada grad kul z karabinów maszynowych, zabijając kilkadziesiąt osób. Na wiadomość o tym nowym potwornym czynie, mobilizuje się kampanię żołnierzy, która zabiera ze sobą mniejsze działa polne. Niestety, przybywają za późno — Ursu ze swoją bandą zniknął.

Już następnego dnia rozbójnicy znów zrabowali i podpalili wieś, oddaloną od pierwszej o jakie 100 kilometrów, czy też więcej. Z niezwykłą szybkością zbójcy zmienili swoje miejsce pobytu. Znów rozpoczyna się poszukiwania i znów udaje im się zbiec.

Przed kilkoma tygodniami dzięki zdradzie jednego ze zbójów policja dowiedziała się, że Lupu Ursu znajduje się wraz ze swymi głównymi pomocnikami w miasteczku Tulcea. Nakryto ich i zaaresztowano w głównej kwaterze bandy w kawiarni „Piękna Katarzyna“. Gdy znaleźli się w więzieniu, społeczeństwo odetchnęło z ulgą. Nikt nie wątpił, że zostaną skazani na śmierć. Jednej z następnych nocy zjawił się jednak w dyrekcji więziennej oddział policji. Wylegitymował się papierami z pieczątką, w których było zarządzenie, ażeby natychmiast wydać zbrodniarzy, celem przetransportowania ich do stolicy. Dyrekcja nie podejrzewając nic złego, zastosowała się do tego zarządzenia. W obecności tłumu ludzi, Lupu Ursu i jego pomocnicy wydani zostali policji stołecznej i wytransportowani z Tulcei. Dokąd — tego nie wie nikt. Banda poprostu użyła tego podstępu, ażeby uwolnić swego wodza.

Przed kilkoma dniami rozbójnicy pod kierownictwem Lupu Ursu napadli na stację policyjną, składającą się z dziesięciu ludzi. Po drodze udało im się jeszcze ograbić kilka domów i zdobyć olbrzymie sumy pieniężne. Teraz kryją się znów wszyscy w gęstych puszczach nad ujściem Dunaju. Zabrali ze sobą kilku policjantów, jako zakładników, których według orzeczenia Lupu Ursu, zamordują, jeśli władze odważą się ich zaatakować. Takie groźby po większej części zostają spełnione. Dopiero niedawno odnaleziono z roztrzaskaną czaszką dziecko wieśniaka, który widział i zdradził bandę. Mimo to jednak zorganizowano obecnie ekspedycję z udziałem całego pułku. Zadaniem jej będzie uwolnienie Rumunii od „publicznego wroga Nr. 1“.

O. Briese.

Roosevelt organizuje front państw demokratycznych

Departament stanu w Waszyngtonie ogłosił wczoraj komunikat potępiający Japonię.—Solidarność Stanów Zjednoczonych z Ligą Narodów.—Przeciw anarchii międzynarodowej i łamaniu zasad moralnych

Ameryka ostrzega państwa totalitarne

Waszyngton, 7 październ. (Pat) — Departament stanu ogłosił następujący komunikat:

„Poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii zakomunikował departamentowi stanu tekst rezolucji przyjętej przez komitet doradczy przy Lidze Narodów. W rezolucji tej przedstawiono rezultaty prac wspomnianego komitetu, których celem było zbadanie faktów i sytuacji obecnej w Chinach oraz zobowiązań japońskich, wynikającyc z traktatów.

Poseł Stanów Zjednoczonych w Szwajcarii poinformował również departament stanu, iż Zgromadzenie Ligi Narodów aprobowało w środę, 6 października tekst tej rezolucji.

Od początku konfliktu na Dalekim Wschodzie rząd Stanów Zjednoczonych interweniował u rządu chińskiego i japońskiego, nalegając, aby rządy te nie uciekały się do działań nieprzyjacielskich. Stany Zjednoczone zaproponowały prócz tego swe pośrednictwo i swe usługi, aby znaleźć rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla obu stron i aby załatwić w sposób pokojowy konflikt na Dalekim Wschodzie.

W oświadczeniach swych z dnia 16-go lipca i 23 sierpnia sekretarz stanu w departamencie stanu przedstawił wyraźnie stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec zagadnień międzynarodowych i światowych stosunków międzynarodowych, mając na względzie w szczególności działania nieprzyjacielskie chińsko-japońskie.

Wśród zasad, które, według opinii rządu Stanów Zjednoczonych, powinny kierować stosunkami międzynarodowymi, jeżeli pokój ma być utrzymany, należy wymienić: nie stosowanie przez narody siły w celach politycznych i wstrzymanie się od ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. Załatwianie zagadnień powstających na tle stosunków międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań i układów, poszanowanie przez wszystkie narody praw innych narodów i wykonywanie przez wszystkich powziętych zobowiązań, wzmocnienie zasady poszanowania traktatów.

Prezydent Roosevelt wskazał na te zasady 5 października w swym przemówieniu w Chicago, podkreślając ich znaczenie i wykazując, na podstawie analizy sytuacji światowej, iż nie może być mowy o trwałości pokoju wewnętrznego i zewnętrznego bez poszanowania praw i zasad moralnych, przyjętych przez wszystkich oraz, że anarchia międzynarodowa niszczy wszelkie podstawy pokoju, zagrażając obecnie i w przyszłości, bezpieczeństwu narodów zarówno wielkich jak i małych.

Prezydent Roosevelt stwierdził wreszcie, iż przywrócenie poszanowania traktatów i moralności międzynarodowej leży w żywotnym interesie narodu amerykańskiego.

Wobec rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie, rząd Stanów Zjednoczonych musiał przyjść do wniosku, że AKCJA JAPOŃSKA w CHINACH JEST NIEZGODNA Z ZASADAMI, JAKIE POWINNY KIEROWAĆ STOSUNKAMI POMIĘDZY NARODAMI ORAZ SPRZECIWIA SIĘ POSTANOWIENIOM TRAKTATU 9-ciu MOCARSTW, O ILE CHODZI O ZASADY I POLITYKĘ, JAKIE POWINNY BYĆ STOSOWANE W CHINACH.

AKCJA TA SPRZECIWIA SIĘ RÓWNIEŻ PAKTOWI BRIAND-KELLOG.— WYNIKA Z TEGO, IŻ KONKLUZJE, DO JAKICH DOSZEDŁ RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH w SPRAWIE CHIN, WOGÓLE ZGADZAJĄ SIĘ Z UCHWAŁAMI LIGI NARODÓW".

Londyn, 7 październ. Mowa Roosevelta, wygłoszona w Chicago, posiada, zdaniem tutejszych kół politycznych, znaczenie niemal epokowe Porównują ją do mowy prezydenta Wilsona, wygłoszonej przed 20 laty, kiedy Wilson przygotowywał udział Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej.

Wskazują tu na to, że Roosevelt zwracał się w swej mowie wyraźnie pod adresem Niemiec, Włoch i Japonii, ostrzegając je przed zamachem na pokój państw demokratycznych.

Jak donoszą z Waszyngtonu, sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył prasie amerykańskiej, iż mowa Roosevelta nie jest tylko pięknymi słowami, lecz głęboko przemyślaną zapowiedzią czynów, jakie już wkrótce nastąpią.

W Rzymie i w Berlinie

mowa Roosevelta nie została opublikowana

Wiedeń, 7 październ. Mowa prezydenta Roosevelta nie została w Niemczech opublikowana. Tylko kilka dzienników przyniosło o niej skąpą wiadomość, z której jednak trudno się zorientować o istotnej treści enuncjacyj prezydenta St. Zjednoczonych.

Rzym (Havas), 7 paźdz. Prasa włoska dotychczas nie opublikowała mowy Roosevelta, ograniczając się jedynie do kilkuwierszowej wiadomości o samej mowie i do streszczenia jej w ten sposób, że prezydent Stanów Zjednoczonych zajął się w niej sytuacją międzynarodową i mówił o wspólnych wysiłkach, miłujących pokój narodów ku przestrzeganiu umów, gwarantujących pokój.

Wrażenie w Japonii

Tokio, 7 października. (PAT). W kołach japońskich, według Havasa, komunikat departamentu stanu, świadczący, iż Japonia pogwałciła traktat 9-ciu mocarstw, został nazwany „bombą", której nie oczekiwano.

Oczywiście, jak donoszą, należało spodziewać się jakiegoś wystąpienia ze strony rządu Stanów Zjednoczonych po przemówieniu prezydenta Roosevelta, ale nie przypuszczano, iż nastąpi ono tak nagle.

W japońskich kołach politycznych, mają nadzieję, iż nie nastąpi żadna akcja pozytywna po oświadczeniach Roosevelta i departamentu stanu, którym przypisują charakter platoniczny.

Po słowach Roosevelta nastąpią czyny

Stany Zjednoczone wezmą udział w konferencji 9 mocarstw

Londyn, 7 października. (PAT). Prasa angielska przypisuje największe znaczenie deklaracji amerykańskiego departamentu stanu, która formalnie potępia Japonię jako napastnika.

Dzienniki uważają, że deklaracja ta oficjalnie nie kontynuuje politykę zapowiedzianą przez prezydenta Roosevelta w mowie z 5 października.

Udział Stanów Zjednoczonych w ewentualnej konferencji sygnatariuszy traktatu waszyngtońskiego 9-ciu mocarstw w sprawie Chin, uważany jest obecnie w Londynie za niewątpliwy i spodziewane jest, że na konferencję tę która ma się odbyć w Londynie w końcu października, przybędzie Norman Dawis, jako delegat Ameryki.

Deklaracja amerykańskiego departamentu stanu, uważana jest w Londynie jako bezpośrednia odpowiedź na pytania jakie stawiały sobie brytyjskie koła dyplomatyczne po wygłoszeniu przemówienia przez prezydenta Roosevelta.

Zadawano sobie mianowicie pytania, czy inicjatywa ta ograniczy się jedynie do akcji słownej, czy też można ją uważać za wstęp do działań pozytwnych. Sam fakt, że deklaracja departamentu stanu pozwala liczyć z zupełną prawie pewnością na udział Stanów Zjednoczonych w zwołanej przez Genewę konferencji uważany tu jest jako niezwykle doniosłe zdarzenia polityczne.

Waszyngton, 7 października. (PAT). Sekretarz stanu Hull wyraził przypuszczenie, że Stany Zjednoczone przyjmą zaproszenie do udziału w konferencji sygnatariuszy traktatu 9-ciu mocarstw. Rząd zaproszenia takiego dotychczas nie otrzymał.

★

Paryż, 7 października. (PAT) Dziś w klubie amerykańskim w Paryżu odbył się wielki bankiet z udziałem wybitnych osobistości politycznych francuskich i amerykańskich.

Podczas bankietu premier Chautemps wygłosił przemówienie, w którym na wstępie wyraził podziw i głęboką sympatię narodu francuskiego dla prezydenta Roosevelta, którego mowa, wygłoszona w Chicago, będzie miała w świecie głęboki i trwały odgłos.

Francja — mówił premier uznaje wszystkie wyrażone przez prezydenta zasady, do których jest gorąco przywiązana.

W Chorzowie

nie dopuszczają Żydów na jarmarki

Warszawa, 7 października. Do Warszawy przybyła delegacja kupców żydowskich z Chorzowa na G. Śląsku celem interweniowania u władz w sprawie niedopuszczania handlarzy żydowskich do udziału w jarmarkach i targach na terenie Chorzowa.

Interwencja u władz miejscowych nie dała rezultatu.

Warszawa, 7 października. Nieznani sprawcy napadli na p. Bolesława Piaseckiego, przywódcę grupy „Falangi". Red. Piasecki zdołał jednak napad odeprzeć.

Przed trzema laty

—czułe słówka przyjaźni włosko-sowieckiej

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Z okazji ostatnich uroczystości włosko-niemieckich cytuje prasa paryska L'Oeuvre za Koelnische Ztg. wiadomość, że **Italię łączy dotychczas z Sowietami pakt „przyjaźni, nieagresji i neutralności"**, podpisany w Rzymie 2 września 1933 roku przez Mussoliniego i ambasadora Potiomkina. Pakt ten przez żadną ze stron nie został wymówiony, pozostaje zatym w sile do dnia dzisiejszego. Na mocy paragrafu pierwszego **obowiązują się kontrahenci nie uciekać się w żadnym wypadku, ani sami ani w porozumieniu z innymi państwami, do wojny lub akcji zaczepnej** jeden wobec drugiego na lądzie, morzu i w powietrzu. Paragraf szósty paktu ustala, że umawiające się strony obowiązują się poddać **arbitrażowi** wszelkie ewentualne kwestie sporne, które nie znalazłyby rozwiązania na zwykłej drodze dyplomatycznej.

Z okazji zawarcia tego paktu zamieścił wtedy organ Mussoliniego, Popolo d'Italia, artykuł, w którym między innymi czytano: „Układ ten przyczyni się do wzmożenia się serdecznych stosunków gospodarczych i politycznych pomiędzy obu krajami. Ponad formułami etykiety, jest to jedno ze zjawisk, z których się rodzi nowa przyszłość. **Obiedwie wielkie rewolucje się spotykają i podpierają w celu wzajemnego zrozumienia się, współpracy i sprowadzenia do swego boku innych narodów. Obydwa ustroje, znajdujące się pomiędzy przeszłością a przyszłością, ustalą przypuszczalnie nowe cele ludzkości.**

Cytata powyższa jest tak wymowna, że może się obejść bez żadnych komentarzy. Łatwo ostatecznie zrozumieć, że dla uproszczenia użyto po trzech latach tych samych zwrotów pod adresem innej siostrzycy rewolucyjnej, jaką jest nacjonalizm, by wspólnie z nią budować przyszłość i uszczęśliwiać ludzkość z jej wolą, czy wbrew jej woli.

Trudniej jest jednak zrozumieć rzucanie anatemy na kraj, z którym od trzech lat łączą węzły „przyjaźni, nieagresji i nieutralności", i z którym zamierzano wspólnie rodzić przyszłość...

Na uwagę zasługuje jednak okoliczność, że i prasa prawicowa francuska, zwykle pełna podziwu dla Mussoliniego, tym razem **bez entuzjazmu przyjęła jego wynurzenia.** Leon Bailby, naczelny redaktor reakcyjnego Jour pisze na ten temat: **„Szanując cudzą ideologię, mamy prawo domagania się nawzajem poszanowania naszej własnej ideologii.** W Berlinie Mussolini oświadczył, że **Europa stać się musi faszystowską.** Przypominamy sobie bardziej rozumne wyrazy tego męża stanu, skierowane swego czasu do gen. Primo de Rivera: **„Faszyzm nie jest artykułem na eksport".** (si)

Manewry wojskowe w Palestynie

Nie wolno zamieszczać artykułów o muftim. — Następcą zamordowanego kom. Andrewsa będzie Żyd

Jerozolima, 7 października.

Dzisiejsza „Palestine Post" donosi, **że Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope wrócił do Palestyny w dniu 20 bm.**

Na miejsce zamordowanego komisarza Galilei Andrewsa powołany będzie urzędnik żydowski. Siedzibą administracji galilejskiej jest Tyberiada.

W Palestynie rozpoczęły się **wielkie manewry stacjonowanych w kraju wojsk angielskich.** Manewrami dowodzi naczelny dowódca angielskich sił zbrojnych w Palestynie generał Wavell. W manewrach biorą udział wszystkie rodzaje broni. Mają to być największe manewry w Palestynie od czasu wojny światowej. Celem tych manewrów jest, jak sądzą, **zademonstrowanie angielskiej siły zbrojnej w Palestynie.**

Policja dokonała dziś rewizyj wśród agitatorów arabskich w Tul-Karem. Dwuch znanych agitatorów osadzono w więzieniu.

Nieznani sprawcy rozplakatowali w Safedzie odezwę, podpisaną przez bliżej nieznaną organizację p. n. **„Karabin i bagnet", w której anonimowi terroryści grożą śmiercią burmistrzowi i innym lokalnym notablom, w razie ich przeciwdziałania strajkowi arabskiemu.**

W tutejszej gazecie urzędowej opublikowano dziś zakaz zamieszczania w prasie jakichkolwiek artykułów lub wzmianek o osobie wielkiego muftiego. Wszystkie książki o wielkim muftim, jego podobizny oraz zdjęcia fotograficzne zostały skonfiskowane.

Prasa arabska donosi, że Jamal Hussain, któremu udało się uniknąć aresztowania, znajduje się w drodze do Damaszku, gdzie znajduje się już wielu przywódców ruchu arabskiego.

Wysoki komisarz Francji zwrócił się do rządu syryjskiego z prośbą zapobiegania wszelkiej akcji wymierzonej przeciwko rządowi palestyńskiemu.

„Nieznana" łódź piracka zatopiona

Echa napaści na kontrtorpedowiec angielski „Basilisk"

Londyn, 7 października.

(Pat) — Załoga kontrtorpedowca „Basilisk", który był przedmiotem ataku nieznanej łodzi podwodnej, jest przekonana, że granaty głębinowe, skierowane przez „Basilisk" przeciw nieznanej łodzi, miały ten skutek, iż łódź zatopiono.

Członkowie załogi twierdzą, że „Basilisk" zrzucił 6 granatów podwodnych, które spowodowały pęknięcie pancerza łodzi, wskutek czego łódź podwodna natychmiast poszła na dno.

W pobliżu miejsca, gdzie łódź uległa prawdopodobnemu zatopieniu, marynarze „Basilisk" widzieli na powierzchni znaczne ilości oliwy. Admiralicja nie potwierdza tej wiadomości, ale również odmawia zaprzeczenia jej.

Admiralicja podaje, że dwa parowce brytyjskie „Yorkbrook" i „Doverabbey" zostały zatrzymane na wodach północnej Hiszpanii przez szalupę powstańczą. — Fakt ten nie został zauważony przez brytyjskie okręty wojenne.

„Bony turystyczne" na kolejach

Ciekawa inowacja P.K.P. — Przy zakupach w poszczególnych sklepach będzie można otrzymać bezpłatny bon

Warszawa, 7 października.

(Pat) — Polskie Koleje Państwowe wprowadzą niebawem ciekawą inowację dzięki której każdy będzie mógł bodaj raz do roku, bez kłopotu o bilet, odbyć dłuższą turystyczną lub urlopową podróż koleją po kraju.

Możliwość tę dadzą wszystkim „bony turystyczne", emitowane przez PKP. z inicjatywy Ligi Popierania Turystyki, na wzór istniejących już oddawna i szeroko stosowanych zagranicą bonów kilometrowych.

Zasada polega na zbieraniu drobnych groszowej wartości kuponów, które wymieniane następnie na bony turystyczne PKP. posłużą do otrzymania w każdej kasie kolejowej biletu na odpowiednią ilość kilometrów.

P. K. P. emitować będą bony w odcinkach po 20, 30, 50 i 100 kilometrów. Rozpowszechnianiem ich zajmie się liga popierania turystyki za pośrednictwem szeregu firm, które dla własnych celów reklamowych mają dołączać drobne kupony kilometrowe, jako premie przy sprzedaży niektórych towarów.

W ten prosty sposób klient, kupujący żywność, galanterię, kosmetyki etc. otrzyma każdorazowo w sklepie jako bezpłatny dodatek bon na pół, 1, 2, 3 lub 5 kilometrów, zależnie od wartości zakupów. Gdy uzbiera w jednej firmie bonów już na 20 klm. może je w tejże firmie wymienić na właściwy bon turystyczny P. K. P., służący do bezpłatnego uzyskania biletu kolejowego na 20-kilometrową odległość.

Dzięki temu, w praktyce każdy klient jednego ze sklepów, zaopatrzonych przez Ligę Popierania Turystyki w bony, będzie mógł bez żadnych dodatkowych wydatków i kosztów, uzbierać sobie z łatwością taki „kapitał" kilometrów, który pozwoli mu na odbycie większej podróży po kraju, dowolnym pociągiem i w dowolnej klasie.

Za bon stukilometrowy, opiewający normalnie na klasę 3-cią, można będzie przebyć 65 klm. w klasie 2-giej, lub też 50 klm. w klasie 1-ej. Drobne kupony, dodawane jako premie, mogą być drukowane przez firmę, która dołączać je będzie do towarów. Natomiast same bony turystyczne emitowane i drukowane będą wyłącznie przez P. K. P.

Należy dodać, że kupony kilometrowe nie będą mogły być sprzedawane publiczności za gotówkę, a tylko dołączane jako bezpłatne premie w sklepach.

Oświadczenie p. Marszałkowej Piłsudskiej

WARSZAWA, 7 października.

(PAT) P. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska nadesłała do redakcji P. A. T. następujące oświadczenie z prośbą o podanie do wiadomości publicznej:

„W n-rze 260 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego' ukazała się wiadomość, jakobym 18 września jechała z Krakowa z rodziną 3 klasą, nie mogąc otrzymać miejsca w 2-ej. Wiadomość ta stała się powodem artykułów różnych pism (nr. 40 „Świata", nr. 42/778 „Wiadomości Literackich" i in.), godzących bądź w pracowników kolejowych, bądź w sfery rządowe, czy nawet społeczeństwo.

Otóż muszę sprostować, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwą: 18.9 r. b. jechałam z rodziną nie 3 kl. a 2-ą klasą, gdzie miałam miejsce siedzące. Musze stwierdzić także, że służba kolejowa odnosiła się zawsze i odnosi do mnie wprost z przesadną grzecznością i przykro mi, że spotkała ją krzywda w związku z mą osobą".

(—) A. PIŁSUDSKA.

Warszawa, dnia 7.10 1937 r.

Huberman jedzie do Wiednia na kurację

Występy Toscaniniego w Palestynie

Amsterdam, 7 października

Bronisław Huberman, który cudem ocalał w katastrofie samolotowej na Sumatrze, udaje się obecnie na kurację do Wiednia. Huberman nie będzie zatem mógł, jak zamierzał wziąć udziału w otwarciu nowego sezonu założonej przez siebie orkiestry filharmonicznej w Palestynie.

Artur Toscanini przybędzie do Palestyny w pierwszym tygodniu listopada i będzie dyrygował orkiestrą palestyńską na trzech koncertach.

Wizyta Goeringa w Wiedniu?

Koła austriackie zaprzeczają

Wiedeń, 7 październ.

(Pat) — „Neuigkeits Weltblatt" donosi w korespondencji z Berlina o pogłoskach, jakie krążą tam w kołach politycznych na temat mającego rzekomo nastąpić wkrótce przyjazdu gen. Goeringa do Wiednia.

Przyjazd ten miałby być rewizytą sekretarza stanu do spraw zagranicznych Schmidta.

Koła urzędowe wiadomości tej jak najkategoryczniej zaprzeczają.

Izby lekarskie protestują

przeciw nostryfikacji dyplomów zagranicznych

Warszawa, 7 października.

Izby lekarskie wystąpiły do naczelnej reprezentacji samorządu zawodowego z protestami w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych przez uczelnie polskie.

Wobec otwarcia nostryfikacji na okres najbliższych trzech lat, izby lekarskie uznały to zarządzenie za bardzo szkodliwe i pogłębiające poważnie kryzys zawodowy, przeżywany przez świat lekarski w Polsce.

Sprawa wznowienia nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich będzie jeszcze przedmiotem specjalnych memoriałów izb lekarskich do ministerstwa oświaty.

Konfiskata odezwy N.P.R.

Warszawa, 7 października.

Z polecenia Komisariatu rządu skonfiskowana została odezwa N. P. R. w sprawie mającego się odbyć wspólnego Kongresu Ch. D. i N. P. R.

Ujęcie groźnych bandytów

Warszawa, 7 października.

Aresztowano szajkę groźnych bandytów, którzy m. inn. w lesie sękocińskim dokonali napadu na kupców Jankla Dogmana i Chaima Cukiermana. Dogman został zastrzelony.

Zawieszona działalność tow. „Oświata" w Warszawie

Warszawa, 7 października.

Z polecenia Komisariatu rządu zawieszona została działalność tow. „Oświata", pozostającego pod wpływami Niezależnej Partii Socjalistycznej

Pościg za dyrektorem Mendelsonem

Władze rozesłały listy gończe. — Tłumy oblegały lokal banku. — Rewizja ksiąg i dokumentów przez delegatów związku rewizyjnego. Straty będą pokryte przez udziałowców

Afera S. Mendelsona, dyrektora Spółdzielczego Banku Przemysłowo - Handlowego przy ul. Piotrkowskiej 6, po naszych wczorajszych informacjach stała się wielką sensacją w mieście. Obecnie wychodzą na jaw dalsze szczegóły, świadczące o tym, że **zbiegły Mendelson już od dawna szykował się do ucieczki i przygotowywał całą aferę z pełną premedytacją.**

Donosiliśmy już o pierwszych rezultatach pracy rewidenta, przybyłego z Warszawy, z centrali związku spółdzielni. P. Tenenbaum ustalił, iż w kasie brak jest w gotówce i papierach wartościowych, stanowiących własność instytucji, kwoty **278.000 złotych.** Największą jednak trudnością w pracy kontrolującego księgi i obecny stan posiadania banku jest ustalenie, **jak dalece defraudant naruszył bardzo znaczny, gdyż sięgający miliona zł. portfel inkasowy banku.** Trudności skontrolowania tego portfelu są tak znaczne przede wszystkim z uwagi na to, że niektóre **weksle mogły być wysłane do inkasa do innych miast, inne — mogły zostać zdyskontowane w innych bankach, z którymi był Mendelson w stosunkach finansowych i przez niego przywłaszczone, wreszcie jeszcze inne mógł defraudant zdyskontował na prywatnych rynku.** Te prace prowadzone były przez rewidenta Tenenbauma przy pomocy urzędników i członków zarządu banku w ciągu całej niemal ubiegłej nocy. Dokładnej sumy braków z portfelu inkasowego jeszcze nie ustalono, stwierdzono jednak, że **weksli, płatnych od dnia wczorajszego do 20 b. m. w banku przeważnie nie ma.** „Wypłyną" one niewątpliwie w ciągu najbliższej przyszłości, w miarę jak będą zgłaszać się ich posiadacze po należność.

Tłumy poszkodowanych

reklamujących przede wszystkim swe weksle inkasowe, oraz wkładców przez cały dzień wczorajszy nie ustępowały z przed drzwi banku. Na podwórzu posesji przy ul. Piotrkowskiej 6 utworzyła się pod okiem policji **olbrzymia kolejka zaniepokojonych i zdenerwowanych interesantów — żadnych wiadomości o losie swych pieniędzy.**

KLIENCI BANKU PRZEZ CAŁĄ NOC UBIEGŁĄ OKUPOWALI DUŻĄ SALĘ BANKU, NIE WYPUSZCZAJĄC Z NIEJ URZĘDNIKÓW, KTÓRZY BOGU DUCHA WINNI, OD 30 GODZIN NIE MOGLI UDAĆ SIĘ DO SWYCH DOMÓW.

Dopiero około południa dnia wczorajszego nastąpiło w tej sytuacji lekkie odprężenie, a to z chwilą, gdy całą aferę przejęły w ręce władze prokuratorskie. Do tego czasu, od najwcześniejszych godzin rannych, wyczerpani już zupełnie **urzędnicy wydali reklamującym około tysiąca sztuk weksli inkasowych z tych, których Mendelson nie ruszył.** Są to odcinki na mniejsze sumy. Weksli na sumy większe, powyżej 200 złotych, przeważnie brak.

Skarga do prokuratora

W ciągu dnia wczorajszego przybył do Łodzi ze związku rewizyjnego spółdzielni w Warszawie dyrektor tego związku p. Ekierman, który wraz z rewidentem Tenenbaumem oraz apl. adw. Wierzbickim, występującym w imieniu grupy poszkodowanych, wczoraj przed południem złożył **oficjalną skargę na ręce prokuratury.**

Dochodzenie objął **prokurator rejonowy p. Orlikowski,** delegując na miejsce **kom. Brzozowskiego,** kierownika brygady oszustw w wydziale śledczym.

Władze wydały odpowiednią dyspozycje urzędowi pocztowemu i roztoczyły kontrolę nad całą pocztą, nadchodzącą do poszkodowanej instytucji.

Że Mendelson już od dawna szykował tę przestępczą machinację, świadczy fakt, iż **wystawiał czeki z ramienia banku, datowane na bieżący tydzień, na które podejmował większe sumy.** Na czeki te oczywista pokrycia obecnie nie ma.

Kierownictwo nad sprawami bieżącymi objął **rewident p. Tenenbaum,** który ma za zadanie nietylko ustalenie strat, ale zaprowadzenie pewnego ładu w obecnym nastroju wielkiego podniecenia i nade wszystko — **uspokojenie poszkodowanych, że strat nie powinni ponieść.** —

W samym lokalu rozgrywały się również wczoraj bardzo liczne

dramatyczne sceny

Młode dziewczyny dowiadywały się z ust urzędników, że ich posag nie może być podjęty, gdyż zdefraudował wszystko Mendelson; ludzie starzy, czerpiący z kas banku potrochu ze swych oszczędności, odchodzili z kwitkiem, złorzecząc lub rozpaczając.

Kapitał udziałowy spółdzielni wynosi 48.000 zł., przy odpowiedzialności dziesięciokrotnej. Jak dotąd, nie należy sądzić, by suma 480.000 zł., za którą ponoszą odpowiedzialność udziałowcy, nie wystarczyła do pokrycia wszystkich strat, na jakie w danej chwili narażeni są władcy.

Poza kontrolą z ramienia związku, dokonał również wczoraj kontroli **oddziału Wagon-Lits Cook,** który w lokalu banku prowadził Mendelson, dyrektor tej instytucji w Łodzi. Okazało się, że **tutaj Mendelson nie popełnił żadnych nadużyć.** Zresztą, Towarzystwo Wagonów Sypialnych było zabezpieczone od tego rodzaju niespodzianek przez kaucję jaką musiał Mendelson złożyć na powierzone mu do sprzedaży bilety kolejowe.

Wśród wyczekujących pod bankiem tłumów krążyła wczoraj uporczywa pogłoska, **że Mendelson widziany był w sobotę w warszawskim oddziale „Orbisu" w chwili, gdy kupował bilety i że nazajutrz, t. j. w niedzielę, widziano go w Gdyni.** Jest rzeczą możliwą, że pogłoski te są zgodne z prawdą.

Czynności normalne banku zostały obecnie zawieszone. — W najbliższych dniach odbędzie się zebranie udziałowców, po którym ta dobrze do ostatnich dni postawiona placówka, najpewniej wznowi swe czynności.

***

W pośpiechu zbieranych wczoraj na gorąco informacyj o tej wielkiej aferze, wkradły się do naszych danych o udziałowcach banku nieścisłości:

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że **Sp. Akc. Widzewska Manufaktura nie jest udziałowcem Banku, lecz posiadała w nim wkład,** stosunkowo niewielki, gdyż wynoszący jedynie 2.000 zł. i że **firma Bracia Gajer udziałowcem instytucji poszkodowanej nie była.**

***

Z przeszłości Mendelsona, stosunkowo niedalekiej, dowiadujemy się niezwykle charakterystycznego szczegółu. Oto przed kilku miesiącami został zatrzymany na granicy w Tczewie, pewien łodzianin, przy którym znaleziono wielką partię walut. Przemytnik, stawiony przed sąd, został przed trzema miesiącami skazany na 5 lat więzienia. Śród pieniędzy, jakie skazany usiłował przemycić, było **na 100.000 złotych walut zagranicznych, powierzonych mu przez Mendelsona.** — Nie jest rzeczą wykluczona, że strata tej właśnie sumy, bowiem całe pieniądze znalezione przy przemytniku, zostały skonfiskowane — spowodowała załamanie się rozległych interesów Mendelsona

Posterunki policji na wszystkich dworcach, na stacjach i w punktach granicznych oraz policja portowa w Gdyni i Gdańsku, zostały już przez nasze władze zaalarmowane o zbiegu. Listy gończe objęły już najmniejsze nawet placówki policji w całym kraju.

Czy pościg da rezultat — o tym dowiemy się w dniach najbliższych. (g)

Z dziejów Łodzi

Dnia 8-go października 1902 r. w Łodzi wybuchła swego rodzaju rewolucja kobiet przeciwko majstrom Niemcom. W kilku fabrykach doszło do ostrych starć i bójek między robotnicami i robotnikami polskimi z jednej strony, a majstrami Niemcami. Podłożem tych zajść była wielka awantura w zakładach Scheiblera, gdzie robotnice wywiozły na taczkach za bramę majstra Kuntzego.

KRONIKA

Październik 8 Piątek

Dziś Pelagii, Birgitty
Jutro Dionizego B. M.

Wschód słońca	5.48
Zachód słońca	17.01
Wschód księżyca	10.34
Zachód księżyca	19.54
Długość dnia	13.58
Ubyło dnia	4.38

Krótkie wiadomości

PODATEK LOKALOWY za drugie półrocze b. r. winien być zapłacony w ciągu bież. miesiąca. Przypomnieć należy, że nakazy płatnicze rozesłane zostały już w roku ubiegłym, na okres dwuletni, obecnie więc, jak nas informują, żadne nowe nakazy ani przypomnienia nie będą rozsyłane do lokatorów łódzkich.

***

EPIDEMIĘ SZKARLATYNY (płonicy) zanotowano w Łodzi. Wzrost liczby zachorowań jest bardzo poważny. W związku z tym władze szkolne wydały specjalne zarządzenie o obserwacji dzieci w szkołach przez lekarzy, by nie dopuścić do szerzenia się epidemii. W razie stwierdzenia większej liczby zachorowań w jakiejś szkole, będą w niej na pewien czas przerwane zajęcia.

***

KONTROLA SANITARNA zakładów fryzjerskich została ponownie podjęta w bieżącym tygodniu. Przeprowadzona ona będzie tym razem we wszystkich zakładach, nie tylko znajdujących się na peryferiach. Właściciele zakładów, nie stosujący się do zarządzeń sanitarnych, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

***

NOWY OŚRODEK ZDROWIA uruchomiony będzie w najbliższym czasie w zachodniej dzielnicy miasta. Mieścić się w nim będą przychodnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza, dozór sanitarny, który obecnie znajduje się na ulicy Żeromskiego oraz projektowane jest uruchomienie także przychodni przeciwwenerycznej.

***

DZIEWIĘĆ NOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH zarejestrował wydział przemysłowy zarządu miejskiego: 1 wytwórnię trykotaży, 1 szwalnię bielizny, 1 snowalnię nici i t. d. Zakłady te zostały już zatwierdzone na rozprawie komisyjnej wydziału i uruchomione zostaną w najbliższych dniach.

***

JUTRO, W SOBOTĘ, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawić się winni mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie II-go komisariatu policji o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O, P, oraz zamieszkali na terenie VII-go komisariatu o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka — Plac Kościelny 8, A. Charemza — Pomorska 12, W Wagner i S-ka Piotrkowska 67, Z. Gorczycki — Przejazd 59, J. Zajączkowski i S-ka — Plac Boernera, M. Epsztein — Piotrkowska 225, Z. Szymański — Przędzalniana Nr. 75.

Dożywianie 80 tysięcy dzieci

Akcja rozpocznie się w Łodzi dnia 1. listopada

Odbyło się posiedzenie wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą, poświęcone sprawie **zorganizowania akcji dożywiania w szkołach.** — Akcja tegoroczna obejmie znacznie większą liczbę dziatwy aniżeli w roku ubiegłym. Komitet bowiem wychodzi z założenia, że dożywiać należy nietylko dzieci rodziców bezrobotnych, ale i te, **których stan zdrowia wymaga specjalnej pieczy.**

Na 440 tysięcy dziatwy w wieku szkolnym na terenie województwa łódzkiego, **25 procent dzieci jest słabowitych, niedożywionych i zagrożonych gruźlicą.**

W roku ubiegłym akcją dożywiania objętych było 65 tysięcy dzieci. W roku bieżącym liczba ta zwiększona będzie do **80 tysięcy.**

Pieniądze na ten cel ofiarują władze państwowe, samorządy, organizacje społeczne i wreszcie społeczeństwo, które winno się przyczynić do zwiększenia opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

Akcją dożywiania objęta będzie dziatwa szkół powszechnych, ochronek, przedszkoli i szkół zawodowych. Porcja śniadaniowa składać się będzie z pieczywa, mleka lub kawy, albo talerza gorącej zupy.

Uchwalono akcję dożywiania rozpocząć z dniem 1 listopada. Uchwały komitetu przedłożone zostały p. wojewodzie, który specjalnie interesuje się akcją dożywiania i którego inicjatywie przypisać należy zwiększoną opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Osobiste

W Łodzi bawi od kilku dni znany artysta - malarz Stanisław Uzdański, który wykonał szereg portretów przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego.

Prace St. Uzdańskiego cieszą się wielkim uznaniem krytyki, jako dzieła stojące na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Maturzysta w roli dozorcy domowego

Bezrobocie wśród inteligencji rośnie.—Specjalna delegacja prosić będzie rząd o pomoc

Jak się dowiadujemy, związki pracowników umysłowych postanowiły podjąć nową akcję u czynników rządowych, celem przyjścia z pomocą bezrobotnej inteligencji. W najbliższych dniach **wyjeżdża w tej sprawie delegacja do Warszawy, która przeprowadzi rozmowy w ministerstwie opieki społecznej i głównym zarządzie Funduszu Pracy,** a równocześnie przygotowany będzie memorjał, obrazujący sytuację bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak wynika z danych, zebranych przez związki, **sytuacja ta jest wręcz rozpaczliwa.** Robotnik fizyczny, po zredukowaniu i po wyczerpaniu wszystkich zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy korzysta jeszcze z akcji pomocy doraźnej. Po za tym ma większe możliwości otrzymania jakiejkolwiek pracy, czy stałej, czy sezonowej lub nawet dorywczej. Natomiast **bezrobotni pracownicy umysłowi znajdują się w daleko gorszym położeniu.** Po wyczerpaniu **zasiłków ustawowych, pozostają oni dosłownie na bruku.** Nadzieje na otrzymanie jakiejkolwiek pracy są znikome, ponieważ z roku na rok powiększają się kadry inteligencji poszukującej pracy. W ostatnich latach, zwłaszcza na rynku pracy, jest wiele młodzieży, która po ukończeniu szkół zawodowych, średnich lub wyższych, po zdobyciu wykształcenia handlowego lub biurowego, **oferuje prace po cenach tak niskich, że nie mogą konkurować z nimi reflektanci, nie posiadający fachowego wykształcenia.**

Opowiadano nam, że **w Łodzi pracuje 1 maturzysta w charakterze dozorcy domowego, 2 inżynierów w charakterze konduktorów tramwajowych, 1 były buchalter w charakterze tragarza ulicznego.** Wypadki te nie są odosobnione. Bezrobotni pracownicy umysłowi chętnie zgodziliby się przyjąć jakąkolwiek pracę fizyczną, ale tu napotykają na poważną konkurencję wykwalifikowanych robotników.

Przed kilku laty **uruchomione zostały specjalne kursy,** mające za zadanie przeszkolenie bezrobotnych pracowników umysłowych w innych zawodach. Istotnie część pracowników, która ukończyła kursy dekoratorów, ogrodników i t. d. uzyskała pracę, ale **w ciągu 2-ch lat zostały nasycone również te zawody.**

W konkluzji autorzy memoriału prosić będą ministerstwo opieki społecznej i Fundusz Pracy o wyasygnowanie pewnych funduszów i **uruchomienie takich działów pracy, które umożliwiłyby zatrudnienie bodaj części bezrobotnych.** Postanowiono również zwrócić uwagę na niezatrudnianie w instytucjach państwowych i samorządowych mężatek, których mężowie sa na dobrze płatnych stanowiskach oraz emerytów, mających zabezpieczony byt. (i)

Inż. Doboszyński przeciw b. wydawcom „Torpedy"

Przywódca wyprawy myślenickiej doprowadzony został z więzienia do sądu, gdzie występował w roli powoda

Kraków, 7 października.

Wczoraj doproawdzono z więzienia św. Michała do sądu okręgowego cywilnego przy ul. Grodzkiej 52 **inż. Adama Doboszyńskiego.** Pod eskortą jednego policjanta inż. Doboszyński odbył pieszo niewielką przestrzeń przez ul. Senacką i Grodzką do sądu cywilnego, gdzie występował tego dnia w **charakterze powoda przeciwko byłym wydawcom zlikwidowanego już dziennika sosnowieckiego „Torpeda", Stefanowi Arnoldowi i Antoniemu Bernadzikiewiczowi.**

W swoim czasie zakupili oni od Doboszyńskiego maszynę rotacyjną, na której przed laty ojciec jego wydawał w Krakowie demokratyczny dziennik „Nową Reformę". Nabywcy nie zapłacili należności w sumie 10.000 zł. co skłoniło Doboszyńskiego do wytoczenia pozwu sądowego.

Rozprawa odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr. Danikiewicza..

Doboszyński przybył do sądu na parę minut przed godz. 10-tą, ubrany w elegancki brązowy garnitur.

Po rozpatrzeniu skargi i dłuższych pertraktacjach między stronami, doszło do ugody, mocą której **wydawcy z Sosnowca mają zwrócić maszynę rotacyjną i pokryć solidarnie koszty sporu w sumie 1189 zł.**

O godz. 11.20 Doboszyński opuścił gmach sądowy i powrócił do więzienia.

Aresztowanie adwokata Schargla

wywołało sensację w sferach sportowych.—Zawieszenie w czynnościach dwuch komorników

Lwów, 7 października.

Aresztowanie adw. dr. Natana Schargla wywołało we Lwowie sensację w sferach palestry tutejszej oraz w kołach towarzyskich i sportowych. Aresztowany był bowiem pozatym

ZNANYM SPORTOWCEM ORAZ SĘDZIĄ PIŁKARSKIM.

Dwukrotne rewizje w mieszkaniu adwokata przy ul. 3-go Maja 11, przeprowadzane osobiście przez wiceprokuratora dra Trela, odbywały się w obecności delegata Izby Adwokackiej, która jeszcze kilka dni przed aresztowaniem zawiesiła dra Schargla w czynnościach adwokackich.

Aresztowanie pozostaje w związku z rzekomą interwencją adwokata u jednego z sędziów śledczych. Zwrócił się on mianowicie do rodziny pewnej aresztowanej osoby z propozycją interwencji. Adw. Schargel podał przytym, że jest osobistym znajomym sędziego i że za cenę kilkuset złotych przyczyni się do zwolnienia aresztowanego. Adwokatowi wręczono pieniądze, lecz obietnicy nie dotrzymał, zwlekając w dodatku ze zwrotem pieniędzy.

Aresztowanego adwokata odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Niemniejszą sensację w kołach sądowych wywołało

ZAWIESZENIE W CZYNNOŚCIACH DWUCH KOMORNIKÓW

lwowskich. Władze wpadły bowiem na trop nadużyć i nieprawidłowości w ich urzędowaniu.

Nazwiska komorników dla dobra śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Sprawa o nadużycia skarbowe

Sąd skazał Rebzdę na 2 lata więzienia

Zgodnie z zapowiedzią, sąd okręgowy ogłosił wczoraj w południe **wyrok w procesie o nadużycia skarbowe przeciwko Henrykowi Rebzdzie.**

Sąd uznał oskarżonego winnym większości zarzucanych mu czynów i, opierając się opinii biegłych oraz na zeznaniach świadków, uznał za udowodnione, że Rebzda na stanowisku kierownika działu rachunkowo - kasowego w urzędzie skarbowym **dopuszczał się fałszerstwa poszczególnych pozycyj, przeróbek w księgach i wydzierania całych kart, powodując w ten sposób nieistniejące nadwyżki podatkowe u płatników.**

Za te przestępstwa sąd pod przewodnictwem sędziego Maurera po dwudniowej rozprawie **skazał oskarżonego na dwa lata więzienia, 100 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu i na pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.**

W krótkich motywach sędzia przewodniczący wskazał, że przewód dostarczył dowodów winy oskarżonego, a jego tłumaczeniom sąd nie mógł dać wiary. Z uwagi na złą wolę oskarżonego sąd wymierzył mu karę dwóch lat więzienia.

Bezpośrednio po wyroku **wniósł prok. Osuchowski o zmianę środka zapobiegawczego i o osadzenie Rebzdy, który odpowiadał z wolnej stopy, w areszcie.**

W dłuższych wywodach wnosił obrońca o utrzymanie dotychczasowego środka zapobiegawczego w mocy.

Sąd postanowił pozostawić Rebzdę **na wolności za kaucją w wysokości 3000 złotych.** (l)

Uczestnicy wyprawy myślenickiej

staną wkrótce przed sądem apelacyjnym

Kraków, 7 października.

Uczestnicy wyprawy myślenickiej, którzy odpowiadali za swój czyn przed sądem okręgowym w Krakowie w maju i czerwcu rb, odwołali się — jak wiadomo — **od wyroku skazującego 36-ciu oskarżonych.** Również prokurator złożył skargę apelacyjną przeciwko zbyt niskiemu wymiarowi kary oraz uniewinnieniu 11 oskarżonych.

Proces apelacyjny został już wyznaczony na 9 listopada.

Ciekawie przedstawia się w tym wypadku sprawa wynalezienia odpowiedniej sali w gmachu sądu apelacyjnego przy ul. Grodzkiej, która mogłaby pomieścić 74 oskarżonych oraz licznych dziennikarzy i publiczność. Nie jest wykluczone, że z tych względów rozprawa odbędzie się w sądzie okręgowym przy ul. Senackiej 1 **na tej samej sali, na której odbył się proces I-ej instancji.**

SPORT

Dziś walczy Chmielewski z Bartosiakiem w sali K.P. Zjednoczone

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali KPZjednoczone przy ul. Przędzalnianej nr. 68 mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe okręgu między IKP a KPZjednoczone. W programie meczu ma się odbyć szereg b. ciekawych walk, gdyż kierownictwo sekcji bokserskiej IKP zapowiedziało wystawienie drużyny z Chmielewskim, Spodenkiewiczem, Bartniakiem i Pietrzakiem.

Przeciwnikiem Chmielewskiego będzie Bartosiak.

Podług kolejności wag program meczu przewiduje następujące spotkania: waga musza Popielaty (IKP) — Ostrowski (Zj.), waga kogucia Spodenkiewicz — Adamiak (Zj), waga piórkowa Bartniak (IKP) — Michalak (Zj.), waga lekka Kowalewski (IKP) — Kijewski (Zj.), waga półśrednia Schön (IKP) — Zwierzchowski (Zj.), waga średnia Chmielewksi (IKP) — Bartosiak (Zj.), waga półciężka Pietrzak (IKP) — Jaskuła (Zj.).

W wadze ciężkiej Kubiak otrzyma dla IKP punkty walkowerem, gdyż KPZjednoczone nie wystawia przeciwnika. Mecz dzisiejszy rozpocznie się o godz. 20-ej.

WIMA gra z Ł.T.S.G w sobotę

Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A ŁTSG — Wima, który miał się odbyć w niedzielę, na prośbę obu klubów został przeniesiony na sobotę 9 bm. Mecz zostanie rozegrany na boisku ŁKS-u i rozpocznie się o godz. 15-ej.

Pięściarze fińscy walczą z Geyerem

Przyjazd reprezentacji bokserskiej Helsinek (Finlandja) dochodzi do skutku, gdyż po rezygnacji Ł.O.Z.B., podjął pertraktacje z Finami „Geyer" i w czwartek przed poł. zakontraktował definitywnie mecz na wtorek, 19-go października.

Jutro sześciobój atletyczny o mistrzostwo

W niedzielę, 10 bm., odbędzie się na boisku Sokoła przy ul. Tylnej 7 od godz. 10-ej rano 6-ciobój atletyczny o mistrzostwo okręgu oraz o nagrodę przechodnią prezesa ŁOZA rejenta Rżewskiego. Do 6-cioboju zgłosiła się nienotowana dotychczas liczba 42 zawodników.

Echa meczu Boruta—Hakoah

W związku ze sprawozdaniem z zawodów piłkarskich Hakoah — Boruta, zamieszczonym w numerze poniedziałkowym „Republiki", wyjaśniamy, że ustęp o brutalnej grze drużyny Boruty dostał się do sprawozdania przez przeoczenie.

Drużynę Boruty, znaną z dżentelmeńskiego zachowania się na boisku, przepraszamy za mimowoli wyrządzoną krzywdę.

Otwarcie boiska „Makkabi"

W nadchodzącą niedzielę, 10-go b. m., łódzka Makabi otwiera przy ulicy dr. Sterlinga Nr. 2 własne boisko sportowe. Uroczystości otwarcia rozpoczną się o godz. 11-ej przed poł. powitaniem gości, defiladą zawodników, przemówieniami, przecięciem wstęgi i t. d. O godz. 13.25 odbędzie się pokaz gimnastyczny, zaś o godz. 15.30 zawody gier sportowych i finały mistrzostw tenisowych klubu.

OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW IGNACEGO HIRSZFANGA

W niedzielę, dnia 10 października otwarta zostanie wystawa obrazów Ignacego Hirszfanga w salach „Wizo" przy ul. Piotrkowskiej 86.

WŁ. ŻABOTYNSKI O PAŃSTWIE ŻYDOWSKIM

Podział Palestyny jest nie do przyjęcia. — W Palestynie można osiedlić 8 milionów Żydów. — Anglia wycofuje się z koncepcji podziału

W Łodzi bawił Włodzimierz Żabotyński, przywódca partii syjonistów-rewizjonistów i prezes Nowej Organizacji Syjonistycznej. Żabotyński jest przedstawicielem radykalnego odłamu syjonistycznego, który całkowicie negatywnie ustosunkował się do projektów brytyjskiej komisji królewskiej, zarówno odnośnie podziału Palestyny jak i ograniczenia emigracji, a który domaga się pełnej realizacji deklaracji Balfoura i stworzenia żydowskiej siedziby narodowej na terenie całego kraju, po obu stronach Jordanu. Na ten temat wygłosił on onegdaj w sali Filharmonii ciekawy odczyt.

— **Plan podziału Palestyny** — mówił Żabotyński — **nie tylko nie może być przyjęty, ale nie może nawet służyć jako podstawa do dyskusji.** Należy sobie bowiem uświadomić warunki, jakie istnieją w chwili obecnej w Palestynie. To terytorium, które chcą nam ofiarować ma zaledwie **4600 klm. kw. przestrzeni i już dziś przypada tam 140 ludzi na 1 klm. kw.** Jeśli uprzytomnimy sobie, że nawet tak wysoko uprzemysłowiony kraj, jak Niemcy posiadają taką samo gęstość zaludnienia, to trzeba sobie zdać sprawę, że w **skali europejskiej terytorium to jest już nasycone.** Istnieje wprawdzie taki kraj jak Egipt, w którym na 1 klm. kw. przypada 350 ludzi, ale **curiosa nie mogą być brane pod uwagę.** To też jest rzeczą wykluczoną, aby można było zorganizować poważniejszą emigrację do proponowanego państwa żydowskiego.

Komisja królewska dopuściła się takiej lekkomyślności, że zaproponowała transfer ludzi. Ponieważ na terenie proponowanego państwa mieszka 300.000 Arabów, więc według propozycji komisji brytyjskiej zmusi się ich do odejścia, a na ich miejsce wpuści się Żydów. W jaki sposób ma się Arabów zmusić do odejścia? Dobrowolnie wszak oni nie ustąpią. A więc czyżby ich usuwać siłą? **Żydom tego robić nie wolno. Żydzi muszą pokazać całemu światu, w jaki sposób traktuja mniejszości narodowe we własnym kraju, muszą pokazać światu, jak należy postępować z mniejszościami żydowskimi w krajach europejskich. W tych warunkach Żydzi nigdy nie będą ekstermistami w stosunku do Arabów.**

Są optymiści, którzy powiadają, że w przyszłości obszar kraju się powiększy. W jaki sposób? Gdy ja nawoływałem, aby młodzież żydowska ćwiczyła się we władaniu bronią, nazywano mnie militarystą. A dziś ci sami ludzie opowiadają, że **stworzą silną armię żydowską, która w przyszłości zawładnie resztą Palestyny.** Zapomina się przy tym, że dokoła Palestyny znajdują się państwa arabskie o łącznej liczbie 12 milionów ludzi. Kilkumilionowa Palestyna będzie w stanie zawsze obronić się przed ewentualnymi atakami państw arabskich, ale kilkusettysięczne, a nawet 1-milionowe państwo żydowskie nie zdoła poprowadzić przeciwko tym państwom żadnej wojny.

W ten sposób powstanie państwo żydowskie, do którego bram będzie pukało corocznie sętki tysięcy Żydów, bez nadziei, że się tam kiedykolwiek dostaną. Państwo bez możliwości rozwoju, państwo bez Jerozolimy, bez Sachemu, bez wielu innych ośrodków.

Terytorium Palestyny po obu brzegach Jordanu zajmuje **100.000 klm. kw.** Całość kraju ma wspaniałe warunki rozwoju. Jeśli przyjąć gęstość zaludnienia na 100 ludzi na 1 klm. kw., taką, jaka istnieje w średnio-uprzemysłowionych krajach Europy, w Palestynie **można skolonizować 10 milionów ludzi, bez** stosowania polityki eksterminacyjnej w stosunku do Arabów. Dziś jest tam 1 milion Arabów, **pozostawiając dla nich jeszcze jeden milion na przyrost naturalny znalazłoby się miejsce na 8 milionów Żydów.** I to byłoby jedyne rozwiązanie sprawy żydowskiej w skali światowej. Emigracja do Palestyny winna wynosić **100.000 ludzi rocznie.** Wówczas za 10 lat **będzie** w Palestynie 1.600.000 Żydów i **1.100.000 Arabów.** A wtedy dopiero można powołać do życia państwo żydowskie, które będzie zdolne do przyjęcia tych wszystkich pozostałych Żydów, którzy będą chcieli emigrować z Europy.

Mówią niektórzy, że **„tak chce Anglia, a z nią nie można walczyć"**, trzeba przyjąć to, co nam ona daje. A ja twierdzę, że **dziś w Anglii, w całej Anglii, nie wyłączając rządu, nie ma 12 ludzi, którzy upieraliby się nadal przy planie podziału Palestyny.**

W przyszłym roku ma się odbyć **nowy kongres syjonistyczny**, który ostatecznie zadecyduje, jak się ustosunkować do planu podziału. Twierdzę, że **tego kongresu nie będzie, ponieważ do tego czasu już planu podziału nie będzie.** Ludzie, przyzwyczajeni do polityki państw kontynentalnych, nie rozumieją często **zygzaków polityki angielskiej.** Polityk kontynentalny trzy razy się namyśli, nim zdecyduje się na wypowiedzenie wszelkiego słowa, zaś **polityk angielski wpierw wypowiada to słowo, a później obserwuje, jakie to wywarło wrażenie.** Zaryzykowałbym porównanie, że **„polityk kontynentalny myśli myślami, a angielski myśli czynami".** Albowiem Anglia jest tak silna, że może sobie pozwolić na czynienie gaff i spokojnie się później z zajętego stanowiska wycofywać.

Tak było również z planem podziału Palestyny. **Anglia już zrozumiała, że uczyniła fałszywy krok i już się z tego stanowiska zwolna wycofuje.** I wycofa się całkowicie. Ale gdy będzie się odbywało ostateczne grzebanie tego planu, nie może się to stać bez udziału Żydów. Bodaj teoretycznie, ale Żydzi muszą przyłożyć do tego również rękę. Nie wolno im oświadczać, jak to się stało, niestety, na kongresie w Zurychu, że **bodaj na chwilę zgodzili się oni odstąpić od deklaracji Balfoura, przewidującej siedzibę narodową po obu brzegach Jordanu, że zgodzili się na odebranie sobie bodaj małej cząstki terytorium, do której mają prawo.** Nie należy się obawiać straszaków o ograniczeniu emigracji. Wiemy już, co to są straszaki angielskie.

W roku 1922 sir Herbert Samuel wprowadził ograniczenia emigracyjne — więcej niż 12.000 rocznie nie mogło jechać do Palestyny. A w roku 1924 kwota emigracyjna wyniosła 35.000. W roku 1930 lord Passfield ogłosił **„Białą Księgę"**, w której oświadczył, że do Palestyny należy wpuszczać już tylko jednostki. A w dwa lata później, w ciągu jednego okresu rocznego, **osiedliło się w Palestynie 60.000 legalnych emigrantów.**

— **Jestem już stary** — zakończył swą mowę Żabotyński — **ale wołam: „Nie upadajcie na duchu. Bądźcie wytrwali i zademonstrujcie światu swą wolę".** Przekonany jestem głęboko, że nie tylko młodzież, ale ludzie mojego pokolenia, doczekają tej chwili, gdy rozpocznie się prawdziwa realizacja żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, realizacja państwa żydowskiego po obu brzegach Jordanu. (s).

Syn lekarza na czele szajki złodziejskiej,

która okradała mieszkania. — „Narzeczona" herszta ujęta

Warszawa, 7 października.

Marię Kubiakównę, przyjętą niedawno w charakterze służącej do jednego z mieszkań w domu przy ul. Czerwonego Krzyża 13, odwiedzali dwaj młodzi mężczyźni, z których **jednego przedstawiła swym chlebodawcom jako narzeczonego, a drugiego jako brata.**

Niedługo jednak zagrzała Kubiakówna miejsca, gdyż niebawem chlebodawcy jej stwierdzili brak biżuterii i garderoby. Podejrzenie padło na Kubiakównę oraz jej „brata" i „narzeczonego", którymi okazali się 24-letni Zbigniew Drobnicki i 23-letni Janusz Bazylewski. Całą trójkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jak się okazało, aresztowany Drobnicki jest synem znanego we Lwowie lekarza. Po śmierci jego, p. Drobnicka wraz z synem przeniosła się do Warszawy i zamieszkała u brata swego, właściciela dużej kamienicy przy ulicy Marszałkowskiej.

Po otrzymaniu matury Drobnicki **wstąpił na prawo, lecz zamiast nauki, miał w głowie hulanki i zabawy. To sprowadziło go na manowce. Młodzieniec brnął w długi, a chcąc je regulować, okradał znajomych. Dzięki znajomościom i stosunkom p. Drobnicka wystarała się o posadę dla marnotrawnego syna.** Lecz w pierwszych zaraz dniach swej pracy w wydziale drogowym PKP Drobnicki skradł maszynę do pisania i spieniężył ją. Tym razem sprawka nie dała się ukryć i młodzieniec znalazł się przed sądem, który skazał go na karę więzienia.

Po odbyciu kary Drobnicki coraz bardziej począł się staczać. Poznał Bazylewskiego, studenta Akademii Sztuk Pięknych, który ze swej strony przedstawił mu Kubiakównę. **W trójkę operowali wśród zamożniejszych rodzin warszawskich, gdzie Kubiakówna przyjmowała pracę służącej.** Obaj młodzieńcy odwiedzali Kubiakównę i po zbadaniu i odpowiednim przygotowaniu terenu, dokonywali kradzieży, po czym znikali, ażeby następnie kontynuować swą przestępczą działalność w innej dzielnicy miasta.

Zapała ciężko zranił szwagra

którego chciał „namówić" do powrotu na łono rodziny

Na Chojnach, koło przy ul. Kościuszki 16, w miejscu odludnym, znaleźli wczoraj przechodnie, dążący rano do pracy, **nieprzytomnego mężczyznę, pławiącego się we krwi i nie dającego oznak życia.** Obok leżała skrwawiona brzytwa, a z głębokiej rany gardła **sączyła się jeszcze nitka krwi.**

Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i umieścił denata w **szpitalu św. Józefa.** Równocześnie dochodzenie ustaliło, że tak ciężko rannym jest **33-letni Ireneusz Śliwiński,** zamieszkały w Rudzie Pabianickiej.

Początkowo wszystko zdawało się przemawiać za tym, że **Śliwiński sam targnął się na swe życie.**

Jednak dalsze badania doprowadziły do ustalenia, że Śliwiński doznał tych strasznych urazów z ręki cudzej. Okazało się, że **denat spotkał się poprzedniej nocy ze swym szwagrem Stefanem Zapałą, z którym w jednym z barów na Chojnach pił przez kilka godzin.** Po opuszczeniu lokalu poczęli się szwagrowie kłócić, i wreszcie Zapała dobył brzytwy **i ciął** nią męża swej siostry w gardło, **poczem zbiegł.**

Niezwykłe jest tło tego niemal zabójstwa. **Oto Śliwiński nie żył ze swą żoną. Ta ostatnia posłała do niego brata swego, Zapałę, by wpłynął na męża i skłonił go do powrotu w domowe progi.**

Zapała ukrywa się i jest przez władze poszukiwany. (l).

Skoczył z 4-go piętra

Samobójstwo zredukowanego pracownika

Około godziny 11 przed południem, rozegrała się w domu przy ul. Narutowicza 54 przejmująca tragedia. Jakiś młody człowiek **skoczył z okna klatki schodowej na czwartym piętrze.** W karetce pogotowia nieszczęśliwy zmarł.

Dopiero w godzinach popołudniowych ustalono identyczność desperata, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

Samobójcą był 25-letni **Hersz Lipszyc, zamieszkały przy ul. Piłsudskiego nr. 8.** Młody ten człowiek był ekspedientem w handlu materiałami włókienniczymi firmy „S. Marokko" przy ul. Nowomiejskiej. Desperat był jedynym żywicielem rodziny.

Onegdaj otrzymał nieszczęśliwy od firmy **list z wymówieniem na dwa tygodnie.** Desperat przejął się tą wieścią do głębi. Nie poszedł już wczoraj do pracy i błąkał się po mieście. W czasie takiej wędrówki po ulicach, dojrzała w nim widać myśl samobójstwa. W pierwszej wysokiej kamienicy tragiczny zamiar wprowadził w czyn. (l)

Do głębi wstrząśnięci ciosem jaki spotkał Dyr. Włodzimierzostwo Eborowiczów z powodu zgonu nieodżałowanego Synka Ich

ś. † p.

WOJTUSIA

wyrażamy najgłębsze współczucie boleśnie dotkniętym Rodzicom

M. FOGEL i S-ka



TEATR POLSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś, w piątek, oraz jutro w sobotę o godzinie 8.30 wiecz., a następnie w niedzielę dwukrotnie — o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.30 wieczorem grana będzie ciesząca się rekordowym powodzeniem komedia muzyczna R. Ruszkowskiego „Jadzia wdowa", w kapitalnej przeróbce J. Tuwima. Na czele koncertowo zgranego zespołu — pp. Wilińska, Pluciński, Dejunowicz i Korwin.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. uroczysta premiera głośnej sztuki J. A. Hertza „Młody Las", mającej za tło strejk szkolny na terenie b. Kongresówki i walkę polskiej młodzieży o szkołę polską. Reżyseruje Z. Biesiadecki.

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Dziś, w piątek o godz. 8.30 wiecz. i jutro w sobotę o godz. 4-ej po poł. schodząca z afisza w pełni powodzenia świetna kmedia E. Scribe'a „Szklanka wody".

Jutro, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8.30 wiecz. bezwzględnie ostatnie przedstawienia dowcipnej komedji naukowej A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina".

W próbach komedja muzyczna „Moja siostra i ja".

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, i jutro w sobotę o godz. 8.15 wiecz. oraz w niedzielę dwukrotnie — o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz wesoła komedja S. Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat" w wykonaniu świetnego zespołu Łódzkich Teatrów Miejskich.

TEATR W SALI GEYERA
(Piotrkowska 293).

W sobotę o godz. 7-ej wiecz. premjera ślicznej komedji D. Nicodemiego „Gałganek" w wykonaniu świetnych sił Łódzkich Teatrów Miejskich, pp. Gosławskiej, Gersonówny, Skwarskiej, Połomskiej, Nowosielskiego, Siezieniewskiego, Bończy i Gurynowicza. Reżyseruje Z. Bończa. Premjera powtórzona zostanie w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. i o godz. 7-ej wiecz.

TEATR NA WIDZEWIE
ul. Niciarniana.

Dziś, w piątek, o godz. 7-ej wiecz. zespół artystów Łódzkich Teatrów Miejskich gra piękną i wzruszającą do łez sztukę Dickensa p. t. „Świerszcz za kominem".

JÓZEF STRUGACZ W FILHARMONII.

Dziś, w piątek, o godz. 9-ej wiecz., oraz jutro w sobotę, o godz. 4-ej po poł. i 9-ej wiecz. gościnnie wystąpi artysta scen stołecznych żydowskich z bogatym repertuarem pieśni, piosenek ludowych, humoru i recytacyj. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

TOLA MAŃKIEWICZÓWNA I CHÓR JURANDA W FILHARMONII.

W niedzielę, dnia 10-go października o godzinie 8.30 wiecz. wystąpi tylko jeden raz w Filharmonii polska Janett Mac Donald, niezrównana w filmie „Pani Minister tańczy" złotogłosa Tola Mańkiewiczówna oraz Chór Juranda, który powrócił obecnie do Polski po tryumfalnym tournee po Łotwie, Estonii, Rumunii i Holandii. Poza tym udział biorą W. Wobo, M. Ziołowski i J. Zubik. — Bilety już sprzedaje kasa Filharmonii.

ODCZYT W KLUBIE INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

W niedzilę, dnia 10 b. m., odbędzie się zebranie klubowe z udziałem członków Klubu i zaproszonych gości. Na porządku dziennym referat Dr. D. Lasera. n. t. „Społeczne zadania prasy", po referacie dyskusja. — Drzwi na salę o godz. 9 min. 15 zamknięte. —

ZE STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

W piątek, dnia 8 października rb. o godz. 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. dyrektor Władysław Mikiewicz z Gdyni wygłosi odczyt p. t. „Niewykorzystane możliwości eksportu do Argentyny". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 7 października r. b.

B. P.

IZAAK GRYNBERG

INŻYNIER

przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w piątek o godzinie 2-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Syn i Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Rodzinie Karsch z powodu śmierci nieodżałowanego Ich Ojca, Brata, Dziadka

s. † p.

TEODORA KARSCHA

wyraża najgłębsze słowa współczucia

ŁÓDZKA FABRYKA SKÓR J. KAUFMAN.

Skórka jest niepoczytalna

Sąd zarządził umieszczenie jej w szpitalu dla umysłowo-chorych

Przed sądem okręgowym odpowiadała wczoraj jedna z najbardziej znanych policji szopenfeldziarek łódzkich **36-letnia Basia Skórka, już 11 razy karana za drobne i większe kradzieże sklepowe.**

Oskarżona jest mistrzynią swego fachu: w magazynie futer, oglądając i przymierzając wraz z pomocnicą najrozmaitsze okrycia futrzane — **potrafiła ściągnąć w obecności ekspedienta cały płaszcz!**

Rzecz działa się w dniu 12 listopada roku 1935 w składzie futer firmy Tyger przy ul. Piotrkowskiej 27.

Sprawa ta znalazła się już na wokandzie sądu. została jednak odroczona na wniosek obrońcy, który wywodził, **że oskarżona jest chora psychicznie i nie może odpowiadać za swe czyny.**

Sąd, zgodnie z wnioskiem obrony, skierował oskarżoną na obserwację i na przewodzie wczorajszym wysłuchał opinii biegłych. **Psychiatrzy orzekli, że istotnie Skórka cierpi na zmniejszoną poczytalność.**

W tych warunkach oskarżona, która po drodze do aresztu próbowała przekupić posterunkowego, została skazana łącznie za oba przestępstwa **na rok i 4 miesiące więzienia, a z uwagi na jej stan psychiczny sąd zarządził umieszczenie jej w domu dla chorych umysłowo na czas nieograniczony.** (l)

Dzień oszczędności w Łodzi

Szeroki program akcji propagandowej

Onegdaj odbyło się w sali konferencyjnej PKO w Łodzi **zebranie komitetu organizacyjnego „Dnia Oszczędności"**, który obchodzony będzie w dniu 31 października. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, zarządu miejskiego, instytucyj finansowych oraz przedstawiciele prasy.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora PKO w Łodzi p. Jarę i przyjęciu porządku obrad przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego „Dnia Oszczędności" w Łodzi, w skład którego weszli: pp. dyr. **Jara** — jako przewodniczący, wicedyr. KKO m. Łodzi p. **Janicki** — jako zastępca przewodniczącego, dyr. **Wanatowski** — skarbnik, oraz p. **Nowiński**, jako sekretarz.

Na protektorów honorowych „Dnia Oszczędności" w Łodzi postanowiono zaprosić p. wojewodę **Aleksandra Hauke - Nowaka**, dowódcę OK gen. **Langnera**, prezydenta **Godlewskiego i biskupa Jasińskiego**, po czym przystąpiono do szczegółowego omówienia planu akcji propagandowej.

Przewiduje on akcję wstępną, na kilka dni przed 31 października, na którą złożą się artykuły, hasła i wezwania do urządzania obchodów przez organizacje i dekorowania gruntów oraz **akcję właściwą w „Dniu Oszczędności"**. Akcja właściwa „Dnia Oszczędności" w Łodzi zakrojona jest na szeroką skalę, a złożą się na nią propaganda oszczędności za pośrednictwem prasy, radia i kina, akademie dla młodzieży szkolnej i robotniczej, prelekcje artystów teatralnych w teatrach i w kinach, krążące po mieście auta z muzyką i symbolicznymi eksponatami. **IJ.**



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 8-go października 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Dwie korony" — słuchowisko dla dzieci starszych, Benedykta Hertza. 11.40—11.57: Gra orkiestra Filharmonii Berlińskiej (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa: a) Muzyka; b) Dziennik południowy; c) „Zułów — miejsce rodzinne Marszałka Piłsudskiego, audycja słowno-muzyczna. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00 Muzyka operowa (płyty). 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Utwory na akordeon (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze.

15.45—16.00: „Październik", pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi Stanisław Sumiński.

16.00—16.15: Rozmowa z chorymi — przeprowadzi ks. Michał Rękas (ze Lwowa).

16.15—16.50: Koncert orkiestry dętej Tramwajów i Autobusów Miejsk. pod dyr. L. Cymermana

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: „Organizacja opieki nad młodzieżą pracującą w Austrii", wygł. J. Miedzińska.

17.15—17.50: B. Marcelle — A. Corelli. — Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Zbigniewa Dymmka z udziałem Wojciecha Smyka — obój (z Katowic).

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — omówi Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Koncert w wykonaniu Eugeniusza Szumpicha (tenor) przy fort. Teodor Ryder. (Audycja wymienna do Krakowa i Katowic).

18.40—18.55: „Wieś się uprzemysławia" — pogadanka gospodarcza — wygłosi red. Mieczysław Kołtoński.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.40: Teatr Wyobraźni: „Ballada wisielców" T. de Bynville'a. Tłumaczenie Julii Otrębowej. Radiofonizacja Kazimierza Szuberta (z Krakowa).

19.40—19.50: Andre Gretry — Feliks Matte. — Fragment ze suity baletowej (płyty).

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.45: „Cavaleria lwowiana" parodio-operetka w jednym akcie według Maksymiliana Kramera z muzyką B. Zeplera (ze Lwowa).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.00: Koncert rozrywkowy — Orkiestra wojskowa pod dyr. Antoniego Szalkowskiego i zespół wokalny podług Mariana Obsta „Piątka Poznańska" (z Poznania).

22.00—22.50: Koncert kameralny — Jerzy Tarski (skrzypce), Jerzy Sobiera (altówka), Tadeusz Lifan (wiolon.), J. Lefeld (fortepian).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.10: „Ja chcę do szkoły", pogad. Hanny Ożogowskiej.

23.10—23.30: Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30 BUDAPESZT: „Chowańszczyzna" — opera Mussorgskiego.

20.00 KRÓLEWIEC: „Nocleg w Grandzie" — opera Kreutzera.

20.05 BRATISŁAWA: Koncert symfoniczny.

21.00 DROITWICH: Muzyka taneczna

21.30 WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny z udziałem Marg. Long (fort.).

21.40 BEROMUENSTER: „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego, akt III.

22.35 DROITWICH: Koncert ku czci Karola Szymanowskiego.

ZE ZWIĄZKU CHEMIKÓW

Związek Chemików Żyd. oddział w Łodzi komunikuje, że rozpoczął po przerwie wakacyjnej swą działalność.

Związek organizuje odczyty, wycieczki, zebrania towarzyskie.

Sekretariat czynny we wtorki od 7—8 w lokalu Izby Polsko - Palestyńskiej, ul. Moniuszki nr. 2.

Kronika radiowa

DYR. HULEWICZ W ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ

W dniach 4 i 5 bm bawił w Łodzi dyr. Witold Hulewicz, kierownik literacki Polskiego Radia, który zapoznał się na miejscu z programem i projektami literackimi Rozgłośni Łódzkiej w zasięgu ogólnopolskim i przedyskutował z dyrekcją miejscowej rozgłośni zasady literackiego programu Polskiego Radia na sezon 1937/38.

KONCERT Z ŁODZI DLA KRAKOWA I KATOWIC

Koncepcja koncertów wymiennych pomiędzy Rozgłośniami: Łódzką, Krakowską i Katowicką miała na celu szersze wykorzystanie najlepszych płyt posiadanych przez dane Rozgłośnie. Z biegiem czasu obok płyt wprowadzono również i muzyką żywą. W bieżącym miesiącu wzystkie łódzkie (piątkowe) koncerty wymienne będą obsadzone przez solistów. Pierwszy z nich 8 bm o godz. 18,15 przyniesie w programie szereg piosenek włoskich w wykonaniu znanego naszym słuchaczom z licznych występów tenora E. Szumpicha, który odśpiewa melodyjne utwory Tosti'ego, Curtisa, Buzzi-Peccia i innych.

DZIATWA MUSI SIĘ UCZYĆ

Oto zagadnienie, nad którym głowią się dziś wszyscy: władze szkolne, samorządowe i społeczeństwo. Dziś wszyscy uświadamiamy sobie fakt, że oprócz zagadnienia obrony Państwa, istnieje zagadnienie powszechnej oświaty. Należyty poziom oświaty szerokich mas obywateli decyduje również z armią o przyszłości kraju i o jego obronności. Temu zagadnieniu z okazji IV Tygodnia Szkoły Powszechnej Rozgłośnia poświęca specjalną pogadankę, kt/rą w dniu 9 października o godz. 15 wygłosi Jan Braun.

PLANOWOŚĆ W ŻYCIU GOSPODARCZYM

W nowym programie jesienno - zimowym, Rozgłośnia Łódzka uwzględnia po raz pierwszy pogadanki gospodarcze dla kobiet. Pogadanki te wygłaszane będą dwa razy w miesiącu t. j. w 1 i 3 sobotę każdego miesiąca.

Pierwszą pogadankę z tego cyklu wygłosi Maria Kniatowa. Tematem tej pierwszej pogadanki będzie planowość w życiu gospodarczym. Historia uczy nas, że ten wygrywa na polu walki, kto dobrze obmyślił i przygotował plan działań. Planowanie ma wielkie znaczenie nie tylko w życiu gospodarczym państw, narodów i rodzin. Ma ono również doniosłe znaczenie w życiu jednostek. Jak należy planować na swoim odcinku w zakresie ogniska domowego dowiemy się z pogadanki radiowej w sobotę, dnia 9 bm o godz. 18.15.

WIZYTA W ŚWIETLICY ZW. REZERWISTÓW

W sobotę o godz. 23,00 mikrofony Rozgłośni Łódzkiej złożą wizytę jednej ze świetlic Związku Rezerwistów.

W ten sposób radiosłuchacze będą mieli okazję zajrzeć za kulisy tej pożytecznej organizacji, która jest przedłużeniem ramienia armii naszej.

W świetlicy zobaczymy rezerwistów przy pracy kulturalno - oświatowej, która obok pogłębienia wiadomości wojskowych — jest najgłówniejszym elementem w pracy organizacyjnej.

Obraz „Matka" za 20 tysięcy zł.

zakupił Zarząd Miejski. — Komisja opieki społecznej.— Podatek miejski od nieruchomości.— Kto kupił plac... dla swego syna

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia rady miejskiej był wyjątkowo obfity. Mimo to załatwiono się z nim bardzo szybko. Dyskusję wywołała tylko jedna sprawa — **udzielenia zezwolenia na budowę jakiegoś domu na przedmieściu.** Podkreślić należy, że rada potrafiła w tej pozornie błahej sprawie, zająć właściwe stanowisko i nie uległa sugestiom wydziału technicznego zarządu miejskiego. Stwierdziła mianowicie, że w **Łodzi sprawa budowy domów jest zupełnie nie uporządkowana,** że wydział techniczny stosuje zupełnie nieżyciowe zakazy, które hamują ruch budowlany.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprez. Kozłowskiego, **rada dokonała wyboru członków komisji opieki społecznej.** Weszli do niej pp.: **Cieślak Kazimierz, Cyrański Adam, Chodakowski Leon, Dudkiewicz Edward, Grabowska Zofia, Godlewska Eugenia, Hauke-Nowakowa Krystyna, Harasz Antoni, inż. Holcgreber Jan, ks. Kaczyński, pastor Kotula, Krause Konstanty, Liberman Fiszel, Lorenzowa Wanda, dr. Mogilnicki Tadeusz, Raabe Zygmunt, Walczak Walenty, Walczak Adam, Wasilewski Kazimierz i Włodarek Marian.**

Następnie powołano radę zarządzającą kanalizacji i wodociągów. Weszli do niej z ramienia zarządu miejskiego: **prez. Godlewski, wiceprez. Kozłowski, nacz. Rybołowicz, z ramienia rady miejskiej rr.: Fiedler, Raabe, Stypułkowski, Wrede, Michelis, dr. Chodaczek.**

Z kolei postanowiono przyznać subwencję prywatnej szkole pracy. Jak wiadomo, do bieżącego roku szkolnego istniała miejska szkoła pracy. Po likwidacji jej pozostały jeszcze niewyczerpane fundusze w kwocie 15.000 zł. Tę sumę przyznano prywatnej szkole, zapewniając jej również cztery etaty nauczycielskie. — Dla miejskiego muzeum historii i sztuki postanowiono **zakupić obraz Rodakowskiego p. n. „Matka" za sumę 20.000 zł.** oraz przyznano 6000 zł. na organizację zakładu dla „bezdomnej matki".

Po przerwie, zajęto się sprawami podatkowymi uchwalając dodatki komunalne do podatków państwowych na rok 1938. Przy omawianiu dodatku do podatku od nieruchomości, zabrał głos **r. Grabowski,** proponując całkowite zwolnienie z podatków właścicieli drobnych nieruchomości. Wniosek ten został odrzucony poczym przyjęto następujące stawki podatkowe: **1) dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego w wysokości 30 proc., 2) dodatek do państwowego podatku od nieruchomości — od nieruchomości kategorii I, przy rocznym dochodzie do 2000 zł. — 30 proc., do 4000 zł. — 50 proc., ponad 4000 zł. — 75 proc. Od nieruchomości kategorii II od nieruchomości mieszkalnych — 100 proc. i od nieruchomości handlowych i przemysłowych — 75 proc., 3) dodatek do państwowego podatku od placów budowlanych — 100 proc., 4) dodatek do podatku od energii elektrycznej — 25 proc. 5) dodatek od opłat patentowych 100 proc. 6) dodatek od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych—200 proc.**

Z kolei **nacz. Kempner** wygłosił referat o szpitalnictwie miejskim, wskazując że obecny zarząd miasta poczynił duży krok w dziedzinie rozwoju szpitalnictwa wykupując szpital w Radogoszczu, rozpoczynając budowę sanatorium w Skotnikach i powiększając ilość łóżek szpitalnych w Łodzi o 50 przez uruchomienie szpitala św. Teresy i św. Antoniego.

Wreszcie przystąpiono do omawiania ostatniej sprawy — **zezwolenia na budowę domu przez jakiegoś petenta na przedmieściu.** Petent skarżył się mianowicie, że wydział techniczny uniemożliwia mu budowę tego domu.

W dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, wskazywano na nieracjonalną politykę budowlaną, prowadzoną przez wydział techniczny. M. in. r. Walczak **oświadczył, że istnieją w Łodzi ulice, na których raz po raz zmienia się szerokość.** W rezultacie kilka nowych domów jest wysuniętych, kilka odsuniętych w tył.— Przy takiej polityce nie może być mowy o racjonalnej zabudowie miasta.

Przedstawiciel wydziału technicznego inż. Sawczyk prosi radę, aby mimo wszystko, dla prestiżu wydziału, odrzuciła skargę. Przeciwko temu zaprotestował znów r. Walczak, który wskazując na niewłaściwość takiego stawiania sprawy, m. in. dodał:

— Ja dla swojego syna plac kupiłem i też nie mogę teraz na nim budować.

R. Harasz: — Ja wprawdzie dla swojego syna placu nie kupiłem (wesołość na sali), **ale zgadzam się z tym, że nie może być mowy o prestiżu tam, gdzie chodzi o popieranie ruchu budowlanego.**

Również r. Dobranc wypowiada się przeciwko wnioskowi wydziału technicznego. W głosowaniu uwzględniono skargę petenta, udzielając mu zezwolenia na budowę domu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, wiceprez. Kozłowski odczytał wniosek o przedłużenie czasu kursowania tramwajów na wszystkich liniach wieczorem o 1 godzinę. Wniosek odesłano do komisji i na tym posiedzenie zakończono. (s)

Walka o lepsze warunki pracy

Strajk w Widzewskiej Manufakturze. — Konferencja z tramwajarzami.—Żądania szoferów autobusowych

Jak już donosiliśmy, związki zawodowe włókniarzy wystosowały do inspektoratu pracy pismo, w którym **skarżą się na nieprzestrzeganie w szeregu fabryk orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej.** W związku z tym, z dniem wczorajszym obwodowi inspektorzy pracy i asystenci rozpoczęli **lustrację wszystkich zakładów przemysłowych w Łodzi i okręgu łódzkim. Lustracja trwać będzie kilka tygodni.**

***

Wczoraj dyrekcja KEŁ. zawiadomiła inspektorat pracy, iż w wyniku pertraktacyj, prowadzonych z pracownikami tramwajowymi, **zarząd tramwajów łódzkich zgodził się podwyższyć płace pracownikom o 7 proc.**

Ponieważ inspektorat pragnie nowe warunki zawrzeć w protokule podpisanym przez obie strony, zwołał on **ponowną konferencję na sobotę, dnia 9 b. m.**

***

Na skutek uchwały szoferów, wczoraj przeprowadzony został **1-dniowy strajk protestacyjny na autobusach,** kursujących na terenie województwa łódzkiego. Komunikacja autobusowa była wobec tego wczoraj niemal całkowicie przerwana. Wyruszyło tylko kilka wozów, prowadzonych przez właścicieli.

Równocześnie szoferzy wystosowali pod adresem przedsiębiorców autobusowych pismo, w którym domagają się **wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i uregulowania płac i zapowiadają, że jeśli postulaty te nie będą spełnione w ciągu tygodnia, proklamują oni powtórnie strajk.**

***

W zakładach przemysłowych **Widzewskiej Manufaktury wybuchł wczoraj strajk 3000 robotników.** Strajk proklamowany został wskutek wypowiedzenia pracy 400 robotnikom na przędzalni. Inspektor pracy, powiadomiony o strajku, **zwołał na dziś konferencję.**

***

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie **zatargu w przemyśle jedwabniczym,** który wynikł na tle żądań nowej umowy zbiorowej. Jak wiadomo, jedwabnicy domagają się podwyżki płac w wysokości 22 proc., grożąc, w razie nieuwzględnienia ich postulatów, strajkiem.

***

Wczoraj **zlikwidowany został strajk w fabryce Michała Kona przy ul. Wierzbowej 15.** Właściciel firmy wypłacił zaległości robotnikom, którzy natychmiast przystąpili do pracy.

Zlikwidowany został również **strajk w fabryce maszyn Buscha,** przy ul. Wodnej 22, który wynikł na tle zapowiedzianej redukcji robotników.

***

Tkacze gobelinowi w Łodzi rozpoczęli **akcję o podwyżkę płac,** domagając się 10-procentowego dodatku. Wczoraj wystosowali oni do pracodawców pismo w którym komunikują, że w razie nieuwzględnienia ich żądań do dnia 10 października — proklamują oni strajk. (i)



TRAFALGAR!

Trafalgar....

Słowo, które zawiera w sobie całą historię pokoleń, słowo, z którego imieniem na ustach ginęli najwięksi bohaterowie najpotężniejszego narodu świata — Anglii. To słowo to coś więcej, niżeli zwyczajny punkt topograficzny określony na mapie. To słowo to coś więcej aniżeli miejscowość, pod którą zwycięskie okręty admirała Nelsona rozgromiły wroga. Postać lorda Nelsona to jedna z najpiękniejszych, jakie można znaleźć w historii.

Wytwórnia „20th Century-Fox" zrealizowała niedawno milionowym kosztem wielki film z epoki admirała Nelsona. Kierownictwo produkcji nad filmem objął sam Darryl F. Zanuck, bezsprzecznie najzdolniejszy i posiadający największy rozmach i inicjatywę w Hollywood, producent. Biura scenarzystów wytwórni „20th Century-Fox" pracowały od szeregu miesięcy bez przerwy nad wykończeniem najdrobniejszych szczegółów tej gigantycznej epopei. Zmobilizowano najzdolniejszych reżyserów, którzy pod kierownictwem sławnego Henry Kinga przystąpili do pracy. Zaangażowano aktorów takich, jak Freddie Bartholomew, Madeleine Carroll, Sir Guy Standing i Tyrone Power.

Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. „Zwycięstwo pod Trafalgarem" (Lloyds of London) zamyka i otwiera nową erę w kinematografii.

Jest to film, po którym publiczność filmowa w żaden sposób nie jest w stanie zobaczyć na ekranie coś nie przejmującego w swoim realiźmie i olśniewającego swą potęgą. Poprostu widzi się w każdym metrze taśmy setki tysięcy dolarów włożone w realizację.

Ewenementem aktorskim tego obrazu okazał się młody 22-letni debiutant filmowy (odkrycie Dartyla F. Zanucka). Nazywa się on Tyrone Power. Za jednym zamachem udało się temu przystojnemu, świetnie zbudowanemu aktorowi zakasować takich bohaterów ekranu, jak Gary Cooper i Clark Gable.

— „Tyrone Power — to Erroll Flynn do setnej potęgi" pisały o młodym bohaterze gazety nowojorskie.

Premiera tego filmu w Europie odbyła się w teatrze „Ambassadeur" w Paryżu. Rzadko kiedy zanotować można tak zgodny chór całej prasy stolicy świata, nie szczędzącej superlatywów filmowi „Zwycięstwo pod Trafalgarem".

Śpieszymy zakomunikować miłośnikom prawdziwej filmii, że czeka ich niecodzienna uczta artystyczna, o potężnej dawce wrażeń, których tak prędko w innym filmie nie doznają. Premiera „Trafalgaru" odbędzie się dziś w Kinie „Rialto".

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 8 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Gospodarcze przygotowanie Anglii do wojny

Bardzo interesująca — pod kątem widzenia aktualnej sytuacji — jest obszerna, poparta cyframi publikacja sir Arthura Saltera, który w czasie wojny światowej kierował alianckim transportem morskim, na temat gospodarczego przygotowania Wielkiej Brytanii do wojny.

Punktem wyjścia rozważań Saltera jest, że już podczas wojny światowej władanie Anglii nad morzami było ograniczone wskutek akcji łodzi podwodnych; doświadczenia ostatnich miesięcy wskazują, że jeszcze więcej niebezpieczeństw kryje w sobie współczesna broń lotnicza. Tymczasem od wojny światowej ludność Anglii wzrosła o parę milionów, wzrosła zarazem trudność jej wyżywienia.

Min. Samuel Hoare w czerwcu 1936 r. powiedział parlamentowi, że zwykły zapas pszenicy wystarcza w Anglii ledwie na 6 tygodni normalnego spożycia. W czasie wojny światowej cała sztuka aprowizacji polegała na zastępowaniu chlebem innych środków odżywczych; spożycie jego w wypadku nowej wojny światowej będzie musiało więc być ponad-normalne; chlebem najlepiej odżywia się żołnierza. Tylko dziesiąta część tłuszczów spożywanych przez ludność brytyjską wytwarzana jest na wyspach, reszta pochodzi przeważnie z kontynentu europejskiego, t. j. z Holandii i Norwegii, z którymi komunikacja może być w czasie wojny poważnie utrudniona. Lepiej jest z mięsem, bo tylko połowa spożywanego pochodzi z zagranicy, ale za to — pasza dla bydła dającego to mięso jest w lwiej części importowana; ryby, tak poważny na wypadek wojny środek spożywczy, w 90 procentach pochodzą w prawdzie z połowu angielskiego, ale swoboda tego połowu może okazać się poważnie ograniczona, a przytym duża część sprzętu i załogi rybackiej będzie musiała z miejsca przejść do marynarki wojennej. Trzy czwarte cukru przywozi się do Anglii, a zapasy jego są całkiem znikome. Bodaj tylko w kartoflach Anglia jest samowystarczalna (sądzimy, że tylko dlatego, iż spożywa się ich tam w „latach tłustych" bardzo mało).

Nie trzeba też zapominać, że powodzenie wojenne może w dużej mierze zależeć od szybkiego postawienia do dyspozycji marynarki wojennej dużej części marynarki handlowej. Poważną więc musi być troską zwolnienie jej zawczasu od przewozu żywności przynajmniej przez tak bardzo decydujący dla siły uderzenia, względnie odporu okres pierwszych paru czy kilkunastu miesięcy wojny.

A teraz ciekawe są dla nas konkluzje.

Wiemy, że Włochy, Niemcy i inne kraje próbują rozwiązać zagadnienie przez forsowanie nieekonomicznego autarkizmu; nie oglądając się na koszty pobudzają produkcję krajową środków spożywczych: tradycyjnych i ich namiastek. Obierają tę metodę zapewne dlatego, że są stosunkowo biedniejsze. Natomiast rzeczoznawca brytyjski, którego cytujemy, zaleca politykę biblijnego Józefa: drogę wielkich zakupów w tłustych czasach pokoju i podjęcia wysiłku w kierunku racjonalnego magazynowania zapasów na wielką skalę; wyraża przypuszczenie, że uda się obecny kilku czy kilkunastotygodniowy okres zapasu przedłużyć do kilkunastomiesięcznego. — Oczywista, w tej, jak w każdej innej dziedzinie, na politykę wielkich zasobów mogą sobie pozwolić tylko bogaci ludzie i bogate kraje.

Dla krajów, które dostarczają innym żywność, uwagi te mają — jak sądzimy — poważne znaczenie doraźne. Obok koniunktury zbrojeniowej w sensie zbrojenia w oręż (korzystały z niej kraje o potężnej metalurgice i związanych z nią przemysłach) może łatwo powstać koniunktura „zbrojenia się w żywność", wynikająca z dążenia zbrojących się krajów bogatych, z Anglią na czele, do wydłużenia okresu posiadanych rezerw spożywczych.

az.

Wzrost konsumcji piwa w Polsce

Według danych Związku Browarów i Słodowni R. P. spożycie piwa w kraju we wrześniu wynosiło 134.000 hl. W stosunku do września ub. roku konsumcja podniosła się o 37.000 hl., czyli o 38,1 proc.

W pierwszych trzech kwartałach r. b. browary sprzedały ogółem 1.049.000 hl. piwa, co oznacza wzrost w stosunku do odpowiedniego okresu poprzedniego roku o 164.000 hl., czyli o -2 i pół proc.

Plantacje bawełny w Brazylii

zamierza założyć f. „N. Eitingon".—W przyszłym tygodniu nastąpi finalizacja rokowań

Min. Przemysłu i Handlu oraz organizacje przędzalnictwa łódzkiego — jak donosiliśmy — rozważają już od dłuższego czasu problem założenia w Brazylii przez przemysł włókienniczy własnych plantacyj bawełny. Myśl tę usilnie popiera Ministerstwo, które w realizacji powyższego planu upatruje jeden z poważnych środków zmniejszenia odpływu dewiz na zakup surowca bawełnianego. Imprezie tej Min. Przemysłu i Handlu gwarantuje całkowite poparcie, które musiałoby się wyrazić m. in. i w ten sposób, iż przywóz bawełny z własnych plantacyj nie obciążałby normalnych przydziałów importowych lecz dokonywany byłby poza ramami istniejących kontyngentów.

Przemysł przędzalniczy poświęcił dużo uwagi problemowi polskich plantacyj bawełnianych, przeprowadzane jednak nad nim badania nastroiły go do tego projektu raczej sceptycznie. Wśród przemysłu łódzkiego przeważać zaczyna pogląd, iż realizacja powyższego projektu obecnie nie byłaby celowa i ani nie przyniosłaby korzyści przemysłowi, ani nie przyczyniłaby się do rozwiązania zagadnienia odpływu dewiz za surowce.

W tych warunkach pewną sensację stanowi wszczęcie rokowań przez firmę N. Ejtingon i S-ka w Łodzi w sprawie założenia w Brazylii własnych plantacyj bawełny. Rokowania na ten temat są już dość daleko zaawansowane, jednakże — jak się dowiadujemy — kwestia powyższa nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Rozstrzygających decyzyj w tej mierze oczekiwać należy w końcu przyszłego tygodnia i wówczas dopiero wyjaśni się, czy powstanie w Brazylii pierwsza plantacja bawełny, stanowiąca własność łódzkiej firmy przemysłowej.

Z rynków bawełnianych

Redukcja obszarów przeznaczonych pod uprawę

Jak donoszą z Waszyngtonu, departament rolnictwa St. Zjednoczonych opracowuje gorączkowo **plan kampanii bawełny na rok przyszły,** idący po linii interwencji w zakresie rozmiarów uprawy tego surowca.

Według oświadczeń ministra rolnictwa, Wallace'a, program nowej kampanii bawełnianej wprowadzi przede wszystkim **redukcję o 35 proc. pól, przeznaczonych pod uprawę bawełny.** Za podstawę obliczeń przyjęto przytym maksymalne tereny, zdatne pod uprawę, t. j. 45.600.000 akrów. Wten sposób **w roku przyszłym pod uprawę bawełny poświęcono by w St. Zjednoczonych tylko 30 mil. akrów,** a więc o 4192 tys. akrów mniej niż w r. bieżącym.

* *
*

Waszyngtońskie towarzystwo kredytowe, udzielające w ramach planu interwencyjnego pożyczek farmerom bawełnianym, ustaliło dla bawełny nie odpowiadającej warunkom kredytowania w wysokości 9 centów za lb **trzy następujące klasy kredytu:** dla bawełny o długości włókna 7/8 cala $8^1/_2$ **centa za lb,** dla bawełny „strict low middling" krótszej od 7/8 cala **7 centów** za lb i dla bawełny „low middling" krótszej od 7/8 cala **6 centów za lb.**

* *
*

Dnia 5 października egipskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło **pierwszy oficjalny komunikat dotyczący tegorocznych zbiorów bawełny w Egipcie.** W komunikacie powyższym tegoroczne zbiory szacowane są na **10 milionów 923 tysiące kantarów,** w czym zbiory bawełny sakellaridis wyniosą 552 tysiące kantarów.

Sprawy kredytów eksportowych

przekazane zostały komitetowi finansowo-gospodarczemu Rady Handlu Zagranicznego

Odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie **zebranie organizacyjne komitetu finansowo-wywozowego Rady Handlu Zagranicznego.**

Na zebraniu tym została ukonstytuowana sekcja przemysłowa wspomnianego komitetu. W skład prezydium sekcji weszli pp: Bohdan Stypiński, jako przewodniczący, oraz dyr. Marian Drozdowski i Roman Jaszczołt jako wiceprzewodniczący.

Komitet finansowo - wywozowy jest trzecim z kolei komitetem Rady Handlu Zagranicznego spośród ukonstytuowanych dotychczas.

Sekcja przemysłowa komitetu przejmie od Związku Izb Przemysłowo Handlowych **wiązane transakcje towarowe w obrotach z krajami zamorskimi;** poza tym do kompetencji sekcji przemysłowej należą **sprawy kredytów eksportowych,** ubezpieczenia kredytów eksportowych i ryzyka kursowego.

Cienie prosperity amerykańskiej

90 proc. obywateli U.S.A. żyje nad stan

Dorothy Thompson, czołowa publicystka „New York Herald Tribune" opublikowała artykuł na temat panującej w Stanach Zjednoczonych manii kupowania wszystkiego na raty. Autorka zwraca uwagę na ciekawą pod tym względem statystykę. Oto w roku 1933 mieszkańcy Stanów kupowali rocznie towarów na raty za 3 miliardy dolarów. W roku 1936 suma ta wzrosła do 5 miliardów, a w roku bieżącym jest jeszcze wyższa.

Na raty kupuje się niemal wszystko, a więc: meble, samochody, przyrządy radiowe, ubrania, łodzie motorowe, książki i t. d. Według obliczeń pani Thompson, 90 proc. rodzin, o przeciętnym małym dochodzie 3.000 dol. rocznie, żyje nad stan, obarczając swój budżet wciąż piętrzącymi się zobowiązaniami „na raty".

Zdaniem autorki, są to warunki ekonomiczne niezdrowe, które U.S.A. grozić mogą w bardzo niedalekiej przyszłości gorszym „krachem", niż krach giełdowy w roku 1929.

Uwagi swoje streszcza pani Thompson jak następuje: Niebezpieczeństwo polega na tym, że przy najmniejszym pogorszeniu koniunktury i wynikającym stąd zmniejszeniu zarobków, miliony ludzi nie będą mogły zapłacić swych rat i stracą wszystko, co w ten sposób kupiły, ruchomości i nieruchomości. Hazard polega na naiwnej nadziei, że nie będzie depresji zanim się nie spłaci rat, tymczasem Stany Zjednoczone, więcej, niż jakikolwiek inny kraj na świecie oddają się iluzji urojonego bogactwa. Każda rodzina obciążona jest hipotekami na wszystkim co posiada. Ludzie ci nie mogą mieć ani chwili spokoju. Stąd też dziś nikt w Ameryce nie może stwierdzić stopnia istotnej „prosperity" — albowiem w statystyki wciąga się sprzedaże, które nie są sprzedażami, ale właściwie tylko bardzo ryzykownymi pożyczkami. Stopa życiowa też nie da się określić, bo zdolność konsumcyjna miesza się ze zdolnością robienia długów.

Upadłości i układy

W dniu onegdajszym sąd handlowy rozpoznawał wniosek Berka Silberberga vel Zilberberga, właśc. firmy **„Berek Silberberg vel Zilberberg"** o ogłoszenie upadłości.

Silberberg vel Zilberberg prowadzi tkalnię zarobkową w zabudowaniach fabrycznych W. Stolarowa przy ul. Rzgowskiej Nr. 26/28 w Łodzi.

W roku 1936 Silberberg wniósł do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego, które zakończyło się układem, zatwierdzonym przez sąd. W myśl powyższego układu Silberberg vel Zilberberg zobowiązał się wierzytelności nieuprzywilejowane, wynoszące zł. 66.000 spłacić w 60 proc., t. j. w sumie 39.600 zł. w czterech ratach półrocznych po 9.900 zł., przy czym pierwsza rata przypada na 1 marca 1938 r. Obecnie okazało się, iż Silberberg nie zdoła wykonać układu, wobec czego zwrócił się do sądu o ogłoszenie mu upadłości.

Sąd ogłosił upadłość Silberbergowi vel Zilberbergowi, wyznaczając termin zgłaszania wierzytelności do **dn. 16 grudnia 1937 r.**

Projekt reformy ustroju rzemiosła

będzie przedmiotem badań Ministerstwa

W dniu wczorajszym podaliśmy streszczenie rozesłanego przez Min. Przemysłu i Handlu **projektu reformy praaw przemysłowego w dziale rzemiosła.** Projekt ten — jak wiadomo — wywołał **szereg zastrzeżeń** nie tylko ze strony samorządu przemysłowo - handlowego lecz również rzemieślniczego. W związku z tym Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, iż projekt powyższy opracowany został przez specjalną komisję, powołaną w wyniku konferencji w Min. Przemysłu i Handlu, **nie należy jednak uważać go za projekt Ministerstwa,** które dopiero ustali swe stanowisko wobec objętych nim zagadnień.

Ucieczka kapitałów europejskich do Ameryki

Ucieczka kapitałów zagranicznych, a zwłaszcza europejskich do Stanów Zjednoczonych A. P. trwa nadal ze wzmożoną siłą. Według obliczeń ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych A. P., dopływ kapitałów zagranicznych do Stanów w II kwartale r. b osiągnął 621 miln. dolarów wobec 323 miln. dol. w I kwartale r. b. wzrósł więc blisko dwukrotnie

Produkcja sztucznego jedwabiu w Japonii

Produkcja jedwabiu sztucznego w Japonii stale wzrasta. W pierwszym półroczu r. b. wyprodukowano 165.9 miln. funtów przędzy sztuczno-jedwabnej, gdy w analogicznym okresie poprzedniego roku tylko 129.3 miln. lbs. Zapasy sztucznego jedwabiu wzrosły w roku bieżącym do 4.3 miln. lbs., podczas gdy w roku poprzednim nastąpił spadek zapasów o 1,3 miln. lbs.

Jak donoszą przemysłowcy japońscy, koszty produkcji jedwabiu sztucznego podniosły się ostatnio o 20 proc

Brak juty w Niemczech

Jak donoszą z Niemiec, wydano tam zarządzenie, nakazujące jak największą oszczędność w gospodarce workami jutowymi. W myśl tego zarządzenia, kupcy i przedsiębiorcy nie mają prawa zatrzymywania worków na własny użytek, lecz są obowiązani do dalszej ich odsprzedaży po opróżnieniu w ciągu jednego miesiąca. Zabronione jest również rozcinanie lub rozpruwanie worków, zakazane jest naklejanie łat choćby w celu reperacji i nie dozwolone jest także używanie worków na transport węgla lub innych środków opałowych.

Zakaz ten podyktowany jest koniecznością przeprowadzenia jak największych oszczędności i stanowi jaskrawy dowód „wojennej" gospodarki Niemiec.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292.70, Bruksela 89.15, Gdańsk 100, Londyn 26.21, Nowy Jork kabel 5.29.25, Paryż 17.45, Praga 18.52, Sztokholm 135.20, Zurych 121.80. Transakcje dokonane a nienotowane: Nowy Jork 5.29, Wiedeń 99. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.26.50, floreny holenderskie 291.70, franki francuskie 17.15, szwajcarskie 121.30, belgi belgijskie 88.90, funty angielskie 26.12, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.10, duńskie 116.45, norweskie 131.05, szwedzkie 134.55, liry włoskie 22.40, szylingi austriackie 96.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 119, niemieckie srebrne 127. AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcyj była słabsza, przy większych obrotach dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 108.50, Cukier 36, Węgiel 26, Norblin 66, Starachowice 32. — Transakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 8.60 — 8.25 — 8.50, Żyrardów 58 — 57.50, Firley 8.50. PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, większych obrotów dokonano 4 proc. konsolidacyjną i 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 69 — 68.75 ,seria 82, II em. 69.75, seria 83 — 82 — 83, 4 proc. dolarowa 38.75, 5 proc. konwersyjna 62, 4 proc. konsolidacyjna 59.50 — 59.75, drobne odcinki 59.25, 4 i pół proc. poż. wewnzatrzna 56.50 — 56.25 — 56.63, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 72, 4 proc. ziemskie 47.50, 4 i pół proc. ziemskie 55.75 — 55.50 ,5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62.25, odcinki po 1.000 złotych 62.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 62.50, 5 proc. Siedlec z r. 1933 — 39. Transakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Warszawy stare 63.75, 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. 55.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 38.50, poż. inwestycyjna I-ej em. 68.75, poż. inwestycyjna II-ej emisji 69.75, poż. konsolidacyjna grube 60.00, poż. konsolidacyjna drobne 59.75, poż. wewnętrzna 57.00—56.75, Bank Polski 109.00—108.50, poż. konwersyjna 62.25—62.00. Tendencja wyczekująca.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 6-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.35, październik 8.20, listopad 8.10, grudzień 8.00, styczeń 7.94, luty 7.96, marzec 7.98—99, kwiecień 8.01, maj 8.05, czerwiec 8.06, lipiec 808—12.

NOWY ORLEAN: Loco 8.10, październik 8.18, grudzień 8.09—10, styczeń 8.04, marzec 8.06, maj 8.09, lipiec 8.13—14, październik 8.25—27.

LIVERPOOL: Loco 4.76, październik 4.56, listopad 4.62, grudzień 4.64, styczeń 4.66, luty 4.68, marzec 4.70, kwiecień 4.72, maj 4.74, czerwiec 4.76, lipiec 4.78, sierpień 4.79, wrzesień 4.81, październik 4.83.

Giza: Loco 6.93, październik 5.85, listopad 5.88, styczeń 6.35, marzec 6.56, lipiec 6.64, wrzesień 6.64.

Egipska Sakell.: Loco 7.81.

Upper: Loco 6.18, październik 5.70, listopad 5.70, syczeń 5.67, marzec 5.72, maj 5.75, lipiec 5.79, wrzesień 5.79.

BREMA: Loco 10.14, grudzień 8.94, styczeń 8.96, marzec 9.35, maj 9.50.

ALEKSANDRIA. Sakell.: listopad 13.88, styczeń 13.909, marzec 13.96.

Kronika szachowa

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU ŁÓDZK. TOW. ZWOL. GRY SZACH.

Mieszany turniej szachowy Łódzkiego towarzystwa zwolenników gry szachowej zakończył się zwycięstwem Gerstenfelda, który z 6 p., bez przegranej, uplasował się na 1 miejscu. 2 i 3 miejsce wspólnie podzielili Appel i Szpiro po 5 i pół p. Dalsze miejsca zajęli: Grynfeld 4 i pół p., J. Rosenblat — 2 i pół p., Natanson i Warszawski — po 2 p. i Rosenbaum — 0.

Wyniki ostatnich dwuch rund były następujące: w 6 rundzie Appel po krótkiej grze zwyciężył Grynfelda, który przeoczył lekką figurę, Szpiro bez wysiłku wygrał z Natansonem, Rosenblat pokonał biernie grającego Rosenbauma, zaś Warszawski uzyskał w spotkaniu z Gerstenfeldem zaszczytny remis. W 7 i ostatniej rundzie turnieju Gerstenfeld w decydującym spotkaniu pokonał po 5 - godzinnej grze Szpirego, Appel w kilkunastu posunięciach rozgromił Warszawskiego, Grynfeld w 40 posunięciach wygrał w przekonywujący sposób z Rosenblatem, a Natanson — z Rosenbaumem, który w dobrej pozycji przekroczył czas do namysłu. Z uczestników turnieju zasługuje na wyróżnienie Gerstenfeld, który pokonał zasłużenie mistrza i wicemistrza Łodzi — Appla i Szpirego. Nieźle grał również Grynfeld. Pozostali uczestnicy odegrali rolę „mięsa armatniego", dostarczając zwycięzcom lwią część punktów.

Prześladowanie Żydów przynosi szkody prześladowcom

Charakterystyczny głos uczonego angielskiego

Londyn, 7 października.

W Leeds odbył się wielki zjazd chrześcijańskich zrzeszeń młodzieży w Anglii, na którym profesor uniwersytetu w Manchesterze, J. A. Findlay, wygłosił przemówienie, w którym potępił hasła nienawiści rasowej i narodowościowej.

— Świat dzisiejszy — oświadczył prof. Findlay — zdaje się być w takim stanie umysłów, jakby chciał rewoltować przeciw słowu Bożemu. I w konsekwencji przez świat przechodzi fala nienawiści rasowej, narodowej i indywidualnej. Wiemy jednak, że gdy człowiek, naród lub klasa szuka życia na zasadach samowystarczalności, splendid isolation, wówczas wytwarza się rak wyżerający życie i szerzący tragedię, zagładę, nieszczęście, śmierć.

Prof. Findlay poruszył także kwestię żydowską i prześladowania Żydów w niektórych krajach.

— Jestem zdania — oświadczył uczony, — że czasów najgorszych dla siebie powinni się spodziewać raczej ci, którzy usiłują rozniecić agitację przeciwko Żydom. Nie sądzę, aby było słuszne traktowanie, jakiego Żyd doznaje w niektórych krajach. Jeśli tak się dzieje, to narody same ponoszą za to winę.

Żaden naród, prześladujący Żydów, nie potrafi długo prosperować. Na mnie Żyd sprawia przemożne wrażenie. Jestem zdania, że Żyd reprezentuje pewne walory trwałe. Żydzi strzegą w świecie idei, i jestem przekonany, że w ostatecznym zbawieniu świata nie zabraknie ich udziału. W moim mniemaniu judaizm oznacza coś niezmiernie szlachetnego.

Kopnął żonę w twarz

tąk, iż wypłynęło oko. — Sąd skazał Grzelakowskiego na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary

W dniu 18 kwietnia r.b. małżonkowie **Władysław i Władysława Grzelakowscy** udali się w odwiedziny do swego sąsiada Szczepana Pawłowskiego, zam. przy ul. Srebrzyńskiej 7.

Podczas przyjęcia obaj mężczyźni tak obficie raczyli się wódką, że **Grzelakowska poczęła wzbraniać mężowi dalszego picia.** Na tym tle doszło między małżonkami do ostrej scysji. Pod wpływem alkohodlu rzucił się Grzelakowski na żonę, począł ją w nieludzki sposób bić, a gdy upadła, **kopnął ją kilkakrotnie, między innymi w twarz, że wypłynęło oko.**

Po długiej kuracji opuściła Grzelakowska szpital ze śladami ciężkiego okaleczenia. Mąż został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wczoraj odpowiadał przed sądem okręgowym.

Oskarżony tłumaczył się, że **działał w zamroczeniu pijackim,** że swego czynu żałuje i obecnie stara się wynagrodzić żonie ciężką krzywdę, jaką jej wyrządził, wzorowym do niej stosunkiem.

Poszkodowana wyjaśniła, że **do męża nie żywi już żalu i że mu przebaczyła.**

Sąd skazał 38-letniego Władysława Grzelakowskiego na dwa lata więzienia a wykonanie kary mu zawiesił. (l).

Delegacje robotników sezonowych

ze Zgierza, Konstantynowa i Pabianic interweniowały w Funduszu Pracy

Wczoraj przybyły do Łodzi delegacje robotników sezonowych Zgierza, Konstantynowa i Pabianic, aby interweniować w sprawie dodatkowych kredytów na przedłużenie robót publicznych.

Delegacje na konferencji w Funduszu Pracy wskazały, że tylko część z pośród sezonowców, zatrudnionych w tych miastach przepracowało czas wystarczający do przyznania im zasiłków zimowych. Większość natomiast **ma jeszcze do przepracowania 4, 5, 6 tygodni.** Tymczasem z braku funduszów już otrzymali oni wypowiedzenia i w najbliższych dniach znajdą się bez pracy.

Przedstawiciel F. P. zapewnił delegacje, że **sprawa kontynuowania robót w poszczególnych ośrodkach będzie rozpatrzona w najbliższych dniach i że najprawdopodobniej pewne dodatkowe kredyty na ten cel będą samorządom przyznane.** (i)

Nasz reporter zanotował

Na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 18 usiłowała pozbawić się życia i zażyła większej dozy jodyny 18-letnia Jadwiga Krawczyk, zamieszkała przy ulicy Łagiewnickiej 38. Lekarz pogotowia umieścił desperatkę w szpitalu. Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ulicy Przemysłowej Nr. 16 w zamiarze samobójczym zażyła esencji octowej 42-letnia Jadwiga Sałanowska. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala. Desperacki czyn miał za tło niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Słonecznej Nr. 35 uległa zatruciu przez pomyłkę, zażywając lekarstwa do smarowania — do wewnątrz, Helena Wiśniewska, lat 27, której udzielił pomocy na miejscu lekarz pogotowia.

* * *

Na posesji przy ul. Mostowej Nr. 52 podczas zaprzęgania został kopnięty przez konia 59-letni Andrzej Janas, woźnica. Lekarz pogotowia orzekł złamanie prawego przedramienia i 2-ch żeber, i skierował poszkodowanego do szpitala.

* * *

Na szosie Zgierskiej z wozu Moszka Zysmana, jadącego z Łęczycy, dwaj osobnicy, korzystając z nieuwagi woźnicy, ściągnęli paczkę towaru, wartości około 200 zł. Ostrzeżony przez przechodniów Zysman wszczął pościg. Złodzieje porzucili łup. W czasie pościgu jednego z uciekających zdołano zatrzymać.

Zatrzymanym okazał się Jakub Kaufman, bez stałego miejsca zamieszkania, znany z występów złodziejskich. Złodzieja przekazano do dyspozycji władz sądowych.

* * *

Z mieszkania Hersza Całka przy ul. 1-go Maja Nr. 4 skradziono rzeczy, wartości 300 zł.

Z mieszkania Tadeusza Nowakowskiego przy ulicy Dolnej Nr. 1 skradziono rzeczy, wartości 280 złotych.

Z mieszkania Stefana Szymańskiego przy ulicy Młynarskiej 65 złodzieje skradli futro i inne rzeczy, wartości 500 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

* * *

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11 pozostawiła nieznana kobieta dziecko płci żeńskiej, liczące ok. 3 tygodni. Podrzutka przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 94

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Wobec wycofania się Zg. Stow. Sportowego z rozgrywek o mistrzostwo odwołuje się zawody Zg. St. Sportowe — S.K.S. (Głowno).

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. „A" Ł.T.S.G. — Wima z dnia 10.X na dzień 9 października b. r. Boisko ŁKS, godz. 15.00.

3. Odwołuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" Tramwajarze — A.K.S. (Zub), wyznaczone na dzień 10.X r. b.

4. Odwołuje się zawody o mistrzostwo rezerw kl. „A" Ł.T.S.G. — Wima, wyznaczone na dzień 10 b. m.

5. Odwołuje się zawody o mistrzostwo klasy „C" Sport — TUR (Chojny), wyznaczone na dzień 10.X, 37 r.

Komunikat Nr. 95

Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Podaje się do wiadomości, że PZPN potwierdził kartę zgłoszenia zawodnika karencyjnego Kucharskiego Franciszka (SS Przybyłowianka — Zgierz) dla RKS TUR Ozorków.

2. W związku ze złożonym przez RKS TUR (Zd. Wola) protestem, wzywa się kierownika sekcji piłki nożnej RKS TUR p. Grobelnego do sekretariatu ŁOZPN, na środę, dnia 13 października rb. godz. 18.00.

3. Załatwia się odmownie prośbę Rudzkiego Klubu Sportowego, odnośnie darowania nałożonej kary dyskwalifikacji na zawodników Jobsta i Piesiaka z braku podstaw.

4. Wzywa się przedstawiciela KS Wima (Łódź) na środę, dnia 13 października 1937 r. o godz. 18.00.

5. Karze się zawodników:

a) Salomonowicza Ch. (Makabi Zd. Wola) 1 tyg. dyskwalifikacją od 11 do 17 października 1937 r. za przewinienie na zwodach Makabi — ŻSSG w dniu 2.10 1937 r.

b) Modzelewskiego Mariana (TUR—Łódź) i Rogowskiego Stefana (TG Sokół — Aleksandrów) 1 - tyg. dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach TUR — Sokół w dniu 3.X 37 r. § 124 b.

6. Wzywa się zawodników Słabego i Sobczyńskiego (RTS Widzew) do sekretariatu ŁOZPN na dzień 13 października 1937 roku godz. 18.00.

Komunikat WSS Nr. 39

z dnia 7 października 1937 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

9.X godz. 15 boisko Ł. K. S. ŁKS. — Wima jun., p. Andrzejak.

9.X godz. 15 boisko U. T. U. T. — S. K. S. jun., p. Sikorski.

9.X godz. 15 boisko Widzewa. Zjednoczone — Makabi, p.Brzeski.

9.X godz. 15.00 boisko K. E. K. E. —Stern jun., p. Fiszman.

9.X godz. 15.00 boisko Sokół Pabj. Burza—Makabi jun., p. Glass.

10.X godz. 11 boisko Ł. K. S. Ł. K. S. — Boruta, p. Błaszczyk.

10.X godz. 9 boisko U. T. Hakoah II — Sokół II, p. Kozub.

10.X godz. 11 boisko U. T. Hakoah — Sokół, p. Werwas.

10.X godz. 13 boisko T. U. R. TUR — B. Kochba, p. Schaub.

10.X godz. 15 boisko T. U. R. TUR I — B. Kochba I, p. Cerbel.

10.X godz. 9.30 boisko Sokół Zg. Sokół — P. T. C., p. Foland.

10.X godz 11.30 boisko Sokół Zg. Sokół I — P. T. C., p. Szumlak.

10.X godz. 11 boisko Kr. Ender. Kr. E. — Strzelec, p. Stankiewicz.

Godz. 15 boisko Kr. Ender. Sztern — R. K. S., p. Zylberberg.

10.X godz. 9 boisko P. Sokół II — Widzew II, p. Joskowicz.

10.X godz. 11 boisko Sokół P. Sokół I — Widzew I, p. Pogodziński.

10.X godz. 13 boisko Sokół P. Burza II — WKS II — p. Bławat.

10.X godz. 15 boisko Sokół P. Burza I — WKS I. p. Stępień.

10.X godz. 15 boisko Zd. Wola. Sokół — R. K. S., p. Wałlach.

10.X godz. 11 boisko Ruda Pab. R. T. S. G. — Huragan II, p. Blak.

10.X godz. 15 boisko Ruda Pab. Huragan—T. U. R., p. Segal.

10.X godz. 15 boisko Ozorków. Orlę — Przybyłowianka, p. Wojda.

10.X godz. 11 boisko Sokół Ł. T. Z. S. — Sokół, p. Mikołajczyk.

10.X godz. 15 boisko Sokół Ł. Strzelec — K. R. S., p. Schmidt.

10.X godz. 15 boisko Tomaszów. Lechia — Tomaszowianka, p. Winiarski.

10.X godz. 15 boisko Piotrków. Skra — Ruch, p. Racięcki.

10.X godz. 15 boisko Koluszki. K. K. S. — Concordia, p. Naporski.

Pkt. 2. Podaje się do wiadomości pp. sędziów, wyjeżdżających na zawody Polska — Jugosławia w dniu 10 bm., że bilety wolnego wstępu otrzymają po okazaniu legitymacji przy bramce Nr. 1 Stadionu W. P. u p. Olgierda Mosińskiego w godzinach od 9 — 12.30. Powyższe dotyczy sędziów, którzy zgłosili się w dniu 7 b. m. w sekretariacie WSSŁOZPN.

Pkt. 3. Wzywa się p. Jancza na dzień 11 b m. godz. 18.30 do ŁOZPN oraz na dzień 14 b. m. godz. 20.— do WSSŁOZPN.

Pkt. 4. Wzywa się p. Fiszmana na dzień 13 b. m. godz. 19.30 do W. G i D. oraz p Jóźwiaka na dzień 14 bm godz. 20.— do WSS ŁOZPN.

Do akt Nr. Km. 1136/37
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 października 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Legionów Nr. 28 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, 5 par rogów i radioodbiornika, oszacowanych na łączną sumę zł. 880, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 września 1937 r.

Komornik (—) St. GĄSIŃSKI.

Sprawa Feliksa Maurera i innych p-ko Lambertowi Chojnackiemu.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz-Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9, m. 6. 23

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

Do akt Nr. Km. 1082/37
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 października 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Legionów 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu, bufetu, lodowni, 70 foteli-ków giętych, stolika, 11 stolików średnich, 11 stolików większych, 50 łyżek stołowych, 50 sztuk widelcy, 40 noży platerowanych, 2 luster ściennych, 150 talerzy i 22 serwet białych, oszacowanych na łączną sumę zł. 698, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 października 1937 r.

Komornik (—) St. GĄSIŃSKI.

Sprawa Maurycego Szmulowicza p-ko Moszkowi Geduldowi i Chanie Wolrecht.

Lokale

W WILLI w ogrodzie do wynajęcia od zaraz 5-cio pokojowe komfortowe mieszkanie z centralnym ogrzewaniem Zagajnikowa Nr. 21. 9

OD ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany dla pana wzgl. pani ul. 11-go Listopada 43, fron II piętro m. 4.

1—2 POKOJE umeblowane, centralne ogrzewanie, na biuro, dla adwokata, lekarza, zaraz wynajmę. Moniuszki 2, front I p. tel. 216-44. 8

MŁODY człowiek poszukuje pokoju umeblowanego. Śródmieście — niekrępujące wejście. Oferty sub „29" 8

Kupno i sprzedaż

PIANINO lub krótki fortepian najchętniej brązowy znanej marki okazyjnie kupię. Oferty sub „L. Natychmiast" do Admin. Republiki. 7

SZYNEL, mundur P. W., koszule, sprzedam tanio uczniowi 17-letniemu, Piotrkowska 67, l. of. II p. Malicka, godzina 1—3. 8

ELEKTROLUX do sprzedania, Piotrkowska 145, fr. III p. m. 8 od 10 rano do 3 po poł. 8

DYNAMO w ruchu 18 KV. 900 obrotów 120 wolt do sprzedania. Oferty sub „Dynamo" do Administracji. 13

Posady

POSZUKIWANY młodzieniec (izraelita) do pomocy w buchalterii ze znajomością pisania na maszynie. Oferty „Ł. M.". 8

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub „G. H." w administracji „Republiki".

Nauka i wychowanie

UPROSZCZONY SAMOUCZEK „Argus", angielski lub niemiecki zł. 3,60 wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 8

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. 1-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

DRZWI i okna uszczelniam bezkonkurencyjnym systemem A. Frydenzona, chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu (Trwałość długotrwała). Dzwonić 173-57 w soboty 222-72. 8

ZAGINEŁA koncesja na imię Chawa Zysza Szwarcbard, Łódź, Piotrkowska 35, wydana przez Zarząd Miejski — 2. Urząd Przemysłowy I instancji w Łodzi. 8

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.